

Zatrzymani za kłusownictwo

Świdwin
Połczyn Zdrój
Rąbino
Brzeźno
Sławoborze

Dwutygodnik powiatowy

Więści świdwińskie

GAZETA POWIATOWA Nr 19 (131) Rok 7 16.12.2013 r. Cena 2 zł (w tym 5% VAT) ISSN 1898-1445

Po 24 latach od uzyskania wolności III RP wciąż nie może poradzić sobie z białymi plamami swojej historii.

Pusty grób wciąż czeka na ciało pułkownika

W 1951 roku aresztowano 19 oficerów m.in. Wojsk Lotniczych i Sztabu Generalnego. Po torturach przyznali się do stawianych im zarzutów o spisek w wojsku. Oprócz jednego, ppłk. Władysława Minakowskiego. O jego losie opowiada córka Bożenna Winiaszkiewicz.



Kadra lotniska w Warszawie Bemowo, którą dowodził ppłk Władysław Minakowski w latach 1948-51.

Konkurs Poezji i Piosenki Lwowskiej



Listy do redakcji

Porozmawiajmy o piłce nożnej w Świdwinie

Z okazji Świąt składamy czytelnikom serdeczne życzenia przeżywania Bożego Narodzenia w zdrowiu, radości i cieplej rodzinnej atmosferze. Nadchodzący zaś Rok 2014 niech będzie czasem pokoju oraz realizacji osobistych zamierzeń dla dobra najbliższych sercu i otaczającej społeczności.

życzy
Redakcja Więści Świdwińskich



Sportowe zmagania maluchów

Promocyjne zestawy Nice do bram przesuwnych lub skrzydłowych

Hurtownia Elektryczna TWN

Nowogard ul. Boh. Warszawy 34

☎ 91 3926922, 694 440 216

www.twn.pl email: nowogard@twn.pl

MONTAŻ OD 1 ZŁ!

Promocja trwa do 1 października
Szczegóły: www.nice.pl



Odpowiedź na artykuł

Redaktor w krainie czarów

W ostatnim numerze „Więści świdwińskich”, pan redaktor Kazimierz Rynkiewicz oburza się na plakat (notabene dziwnie ocenizowany w „Ws” z Gwiazdy Dawida), który współtworzyłem, a zachęcający do udziału w rocznicy pogromu Żydów podczas tzw. Nocy Kryształowej w 1938 r. Red. Rynkiewicz poruszył tekst mówiący o pogromie Żydów, do którego doszło 75 lat temu w Świdwinie, jak i w całych Niemczech.

Autor postanowił „uzupełnić moje braki historyczne”, tłumacząc, że do pogromu nie doszło w Świdwinie: „W 1938 roku nie było Świdwina, który jest nazwą polską obecnego miasta, a był Schivelbein – miasto niemieckie. Niemogło więc w Świdwinie dojść do pogromów (...)” - napisał. Skoro w Świdwinie nie doszło do pogromu, bo Świdwin istnieje przecież od 65 lat – co sugeruje narracja redaktora - to czy słusznie obchodziliśmy jakiś czas temu 700-lecie naszego miasta? Pewnie nie. To raczej niemieckie ziomkostwa powinny wtedy świętować.

Zakładam, że pytanie, czy zacząłbym „szlachetny obyczaj obchodzenia w Polsce wydarzeń, do jakich doszło w innych państwach” wynika z autentycznej troski o pielęgnowanie narodowej tożsamości, dalekiej od lęku przed zmierzaniem się z przeszłością małej ojczyzny. W końcu nieczytelna byłaby sytuacja, polegająca na kultywowaniu pamięci wybiórczej, pozbawionej złych i dobrych momentów, składających się na skomplikowaną mozaikę ludzkich historii zarówno w wymiarze jednostkowym, jak i społecznym.

Spieszę poinformować, że ów „szlachetny obyczaj” wprowadzili i pielęgnują burmistrzowie naszego miasta, którzy corocznie organizowali zabawę historyczną „Bitwa o krowę”. Apeluję zatem, aby pan redaktor zasięgnął informacji u lokalnych władz i dopytał, dlaczego upamiętniamy w Świdwinie wydarzenia z jakiegoś *Schivelbein*, które miały miejsce „w innym państwie” niż Polska, bo Świdwin był wtedy w posiadaniu Hohenzolernów w ramach Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego.

Aby ideowej układance redaktora mogło stać się zadość proponuję iść za ciosem i nie poprzestać na demaskacji „historycznych braków” świdwińskiego pastora, a skoncentrować się również na innych publikacjach nt. Świdwina. Wymienię tylko: „Świdwin, 1296-1996 studia z dziejów miasta” prof. Bogusława Polaka oraz J. Lindmajera „Miasto i powiat Świdwin w latach 1919-1932”. Myślę, że wspomniani historycy z wielkim entuzjazmem przywitają dogmat pana redaktora, że przed rokiem 1945 nie było Świdwina. Tak wyczarowana rzeczywistość i narracja niedawnych dziejów sprzyja duchowemu autyzmowi i wielowymiarowej dyktaturze relatywizmu, przed którą tak mocno ostrzegał papież Benedykt XVI.

Kolejne pytanie dotyczy sprawców pogromu. „Co oznacza bezosobowe: *podpalono, wysadzono, zdemolowano. Zrobiły to krasnoludki czy może świdwinianie Polacy (...)*” Podróże kształcą, również te lokalne w skali mikro, nie wymagające przecież szczególnie morderczego wysiłku. Gdyby pan redaktor zaszczylił uroczystość swoją obecnością, to usłyszałby, że pogromu dokonali niemieccy naziści, mieszkańcy niemieckiego Świdwina, co wynika także z treści plakatu.

To, co wydaje się być felietonistyczną drwiną staje się w kontekście poruszanych wydarzeń sprawą co najmniej niepokojącą. I tak redaktor ironizuje pomysł „obchodzenia wydarzeń, do jakich doszło w innych państwach”, „Czekam na twórcze rozwinięcie pomysłu; w kolejce stoją (...) głód na Ukrainie radzieckiej, czy rzeź Ormian”. - dodaje. Zakładałem zawsze – być może niesłusznie – że dziennikarska dociekliwość nie wymaga specjalnej stymulacji tudzież zerknięcia poza spektrum podwórkowego wizjonerstwa. A jednak... Pragnę poinformować autora, że zaproponowana kolejka pomysłów już dawno jest wyczerpana. Na obecnie polskim Pomorzu obchodzi się zarówno uroczystości związane z Wielkim Głodem na Ukrainie (Biały Bór, Bartoszyce, Słupsk, Gdańsk), jak również upamiętnia się ludobójstwo dokonane na Ormianach

(ostatnio w Szczecinku). Warto zapytać: czy jest to promocja obcej historii czy kultywowanie pamięci o historii, która jest częścią naszej (bo aktualnych mieszkańców Pomorza) tożsamości kulturowej i jednocześnie przestroga przed bezbożnymi i diabolicznymi ideologiami, które wyrządziły w XX wieku tyle cierpienia: Polakom, Żydom, Ukraińcom, Ormianom i wielu innym, Niemców nie wyłączając.

Jak widać dzieją się rzeczy, które panu redaktorowi w głowie się nie mieszczą. Moja dobra rada na koniec: proszę pozwolić ludziom na uroczyste upamiętnianie momentów, które są dla nich ważne, nawet jeśli to wykracza poza wrażliwość szczelnie zabudowaną czarno-białymi schematami. Apeluję o historyczną empatię, maksymalnie szczodłą, która łaskawie pozwoli mieszkańcom Świdwina poczuć się córkami i synami ziemi świdwińskiej, związanymi z jej historią, także tymi burzliwymi. Oprócz tożsamości narodowej istnieje również tożsamość lokalna – jedno i drugie wcale się nie wyklucza, a wręcz uzupełnia i warunkuje.

Próbuję zrozumieć, że pogrom dokonany na świdwińskich Żydach nie musi przemawiać do wyobraźni i wrażliwości wszystkich. Nie jestem sędzią sumień. Proszę tylko o zrozumienie, że są mieszkańcy naszego miasta, do których bardzo mocno przemawia to, że na ulicach, po których dzisiaj chodzimy, w miejscach, które odwiedzamy, rozpoczynał się Holocaust, ten sam, który swoje apogeum osiągnął w komorach gazowych Oświęcimia, Trebłinki, Dachau i wielu innych fabrykach śmierci rozsianych po całej Europie.

Uczmy się i pamiętajmy o historii naszego miasta. Warto dokonać tego wysiłku, aby już nigdy w naszym mieście nikt nikogo nie prześladował, drwił i poniżał z powodu jego pochodzenia czy wyznawanej wiary. O to modlili się na cmentarzu żydowskim chrześcijanie tradycji rzymskokatolickiej i zielonoświątkowej w kolejną rocznicę pogromu

Pastor Adam Ciućka

Od Redaktora.

Oczywiście nie zamierzam kogośkolwiek odciągać od jakichkolwiek obchodów rocznicowych i zabaw, choćby w stylu niemieckiej tradycji „Bitwy o krowę”. Dziwi mnie tylko, że dzieci i wnuki rodziców, którym Niemcy „skopali tyłki”, zamienili w niewolników, a także pozbawili życia miliony rodaków, zniszczyli i okradli Polskę, dzisiaj „bawią się” i pielęgnują niemieckie tradycje.

O czym to świadczy? O braku własnych? Kompleksach? Swego nie znacie, w cudze się bawicie? Takie pytania mam prawo stawiać. Proszę się bawić, nikt przecież Wam zabawek siłą nie będzie zabierał.

Ja bym wolał, by historyczna empatia pozwoliła mieszkańcom Świdwina nie tylko poczuć się córkami i synami ziemi świdwińskiej, ale przede wszystkim córkami i synami kultury polskiej. Proszę wybaczyć, wybieram kierunek ku niebu, a nie ku ziemi.

Zgadzam się, że oprócz tożsamości narodowej istnieje również tożsamość lokalna, tylko że mała ojczyzna jest częścią dużej ojczyzny, i w niej ma korzenie, więc szukanie innych wydaje się istnieniem jakiegoś braku intelektualnego i emocjonalnego. Mój nauczyciel, gdy powiedziałem mu, że szukam, odpowiedział - a co zgubiłeś? Może warto najpierw o to zapytać.



Dwutygodnik Powiatowy

Redakcja:
Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 504 042 532).

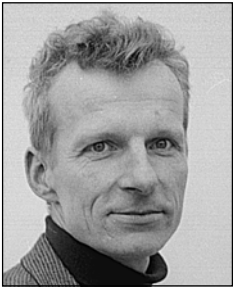
Adres redakcji:
73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6,
tel./fax (91) 3973730.
E-mail: wppp1@wp.pl

Wydawca:
Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz,
73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6,
tel./fax 91 39 73 730; e-mail:
wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30;
Konto: PKO Bank Polski Oddział 1 w Łobzie 72 1020 2847
0000 1502 0067 0927

Nakład: 1000 egz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje:
„tygodnik łobeski”,
„tygodnik pojezierza drawskiego”,
tygodnik „gazeta gryficka”.

Skład i druk: WPPP - Łobez;
tel./fax (91) 39 73 730.



Kazimierz Rynkiewicz

Szanowni Czytelnicy.

To ostatni numer „Wieści” w tym roku. Spotkamy się, jak Bóg da, w Nowym 2014 Roku.

Zdaję sobie sprawę, że gazeta nie spełnia wszystkich oczekiwań mieszkańców powiatu świdwińskiego. Trudno powiedzieć, czemu w powiecie nie udają się projekty wydawnicze i dziennikarskie, bo od

kilku lat jesteśmy jedynym pismem w powiecie, niezależnym od kogokolwiek.

By zaspokoić potrzeby czytelnice i obywatelskie w zakresie kontroli władz, potrzeba ogromnej pracy, na co brakuje po prostu pieniędzy. Rynek jest hermetyczny, a przedsiębiorcy skąpi. Urzędy nie kwapią się z ogłaszaniem czegokolwiek, bo po co mieszkańcy mają cokolwiek wiedzieć. I koło się zamyka. Pozostaje upór robienia gazety, jako niezależnego głosu obywatelskiego, w tych trudnych czasach. Mam takie poczucie obowiązku, jako Polak i mieszkaniec tej ziemi.

To poczucie czerpię z tradycji Polaków, którzy potrafili dźwigać sprawę kraju w jeszcze trudniejszych warunkach. Są wśród nas, staram się ich pokazywać. Także w tym numerze. Radosnych Świąt.

Posiedzenie komisji

(ŚWIDWIN) Pojutrze posiedzenie komisji połączonych Rady Miasta Świdwin: Komisji Rozwoju Gospodarczego i Budżetu, Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Polityki Społecznej, Komisji Bezpieczeństwa, Praworządności, Gospodarki

Komunalnej i Ochrony Środowiska.

Radni spotkają się 18 grudnia o godz. 10.00 w sali nr 55 Urzędu Miasta. Omówią projekty uchwał w sprawie budżetu Miasta Świdwin na 2014 rok oraz Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2014-2021. (o)

XIX Koszaliński Konkurs Poezji i Piosenki Lwowskiej

W konkursie, jaki odbył się w Koszalinie, uczestniczyła również młodzież ze szkół powiatu świdwińskiego.

Oto wyniki.

W kategorii recytacja:

I m. Julia Mazurkiewicz PSP nr 1 Świdwin

Im. Wiktoria Rudzińska Gimnazjum Połczyn-Zdrój

I m. Marta Lewandowska ZSP Świdwin

II m. Amelia Rakowska PSP nr 3 Świdwin, wyróżnienie Dominika Zachoszcz Gimnazjum Połczyn-Zdrój

W kategorii piosenka:

III m. Marcelina Kosińska Publiczne Gimnazjum Świdwin.

W imieniu Zarządu Klubu TMLiKPW w Świdwinie składam wyróżnionym w konkursie gratulacje i życzę dalszych sukcesów. Nauczycielom za przygotowanie uczniów do konkursu składam szczególne wyrazy uznania i wdzięczności. Życzę sukcesów w pracy dydaktycznej i społecznej na niwie kultury lwowskiej.

Mieczysław Kostur

Debata społeczna o bezpieczeństwie



W sali narad Urzędu Miasta Świdwin odbyła się debata społeczna pod hasłem "Bezpieczeństwo w ruchu drogowym - nasz wspólny cel". W spotkaniu udział wzięli: I Zastępca Komendanta Powiatowego Policji w Świdwinie podinsp. Robert Naumiec który otworzył debatę, Naczelnicy Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego podinsp. Krzysztof Dudek i nadkom. Krzysztof Potasznik. Uczestnikami debaty byli również Z-ca Burmistrza Świdwina Zygmunt Maksiak, radni miasta, Komendant Straży Pożarnej, przedstawiciele Straży Miejskiej, Starostwa, Urzędu Miasta, Zarządu Dróg Wojewódzkich i Powiatowych oraz mieszkańcy Świdwina.

Spotkanie rozpoczęło się prezentacją zagadnień dotyczących zadań policji i przedstawieniem stanu bezpieczeństwa w naszym rejonie.

Ponieważ temat spotkania dotyczył bezpieczeństwa w ruchu drogowym, dużą część spotkania przeznaczono na dyskusję o utrudnieniach w komunikacji. W ramach debaty uczestnicy rozmawiali o problemach dotyczących bezpieczeństwa na drogach nadzorowanych przez Wojewódzki Zarząd Dróg. Obecność przedstawicieli administratorów świdwińskich dróg pozwoliła na wyjaśnienie wielu wątpliwości. Dzięki takiej formie spotkania mogliśmy wysłuchać oczekiwań naszych mieszkańców zmierzających do poprawy bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz wymienić informacje o istniejących zagrożeniach. Debata społeczna pozwoliła na wypracowanie pewnych metod działania i przedstawienie wspólnych wniosków do realizacji aby mieszkańcy Świdwina mogli poczuć się bezpiecznie.

Porozmawiajmy o książkach

Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „Carpe Diem” wraz z Miejską i Powiatową Biblioteką Publiczną im. Jana Śpiewaka w Świdwinie zapraszają do udziału w spotkaniu organizacyjnym Dyskusyjnego Klubu Książki.

Lubisz czytać książki? Chciałbyś o nich rozmawiać podczas spo-

tkania w miłej atmosferze z osobami o podobnych zainteresowaniach? Zapraszamy na spotkania Dyskusyjnego Klubu Książki. Pierwsze spotkanie organizacyjne odbędzie się w dniu 18 grudnia o godzinie 17.00 w czytelni Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej im. Jana Śpiewaka w Świdwinie. (o)

Firma Handlowo - Usługowa

tympol

Zbigniew Tymoszczyk

ul. Waryńskiego 15,
73-150 Łobez
tel./fax 091 397 40 56
tel. kom. 0508 050 008
e-mail: info@tympol.pl

ZAKŁAD KAMIENIARSKI "GŁAZ"

Oferuje: Producent od 1980 roku T.J. Drzewieccy

- nagrobki
- grobowce
- parapety
- okładziny schodowe
- stoły i ławy z granitu
- inne wyroby na życzenie klienta

73-150 Łobez
ul. Niepodległości 47
tel./fax 91 397 42 14
kom. 606 921 161
glazteresadrzewiecka@wp.pl
www.glaz-kamieniarstwo.pl

Udzielamy kredytu bez odsetek

Przyjmujemy zamówienia na rok 2014 według cen z roku 2013



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

OWES
WAŁCZ

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



CZŁOWIEK - NAJLEPSZA INWESTYCJA

Jeżeli jesteś mieszkańcem powiatu Świdwińskiego lub działasz w stowarzyszeniu, klubie sportowym lub fundacji itp. na tym terenie

DOŁĄCZ DO NAS I SKORZYSTAJ Z BEZPŁATNYCH USŁUG:

➔ szkolenia
➔ doradztwo
➔ doradztwo biznesowe

➔ usługi księgowe
➔ usługi prawne
➔ sala komputerowa i szkoleniowa

Realizator: Gmina Miejska Wałcz w Partnerstwie: Fundacja Nauka dla Środowiska i Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa Program Operacyjny Kapitał Ludzki Priorytet VII Promocja integracji społecznej Działanie 7.2. Przeciwdziałanie wykluczeniu i wzmocnienie sektora ekonomii społecznej Poddziałanie 7.2.2 Wsparcie ekonomii społecznej



Zapraszamy do Ośrodka Wsparcia Ekonomii Społecznej
ul. Nowomiejska 4, 78-600 Wałcz
www.owes.walcz.pl; e-mail: owes@umwalcz.pl
tel. 67 307 00 11

Punkt lokalny, ul. Kołobrzaska 43,
78-300 Świdwin,
tel. 94 307 02 64
e-mail: swidwin.owes@gmail.com

FW246



**Ministerstwo Pracy
i Polityki Społecznej**



YOU CAN DANCE DLA SENIORÓW

- Kurs tańca towarzyskiego

To tytuł projektu realizowany przez Lokalną Grupę Działania - „Powiatu Świdwińskiego” w okresie od lipca do grudnia 2013 r. W ramach projektu 120 seniorów z Powiatu Świdwińskiego uczestniczyło w kursie tańca towarzyskiego pod okiem profesjonalisty p. Katarzyny Radomskiej - Szkoła Tańca Towarzyskiego „Iskra” ze Świdwina. W ramach projektu zostało utworzonych sześć grup w miejscowościach: Łęgi (gm. Połczyn-Zdrój), Sławoborze, Lekowo i Kłęczewo (gm. Świdwin) i miasto Świdwin. Zajęcia odbywały się regularnie co tydzień dla każdej grupy przez okres 4 miesięcy od sierpnia do listopada 2013r. Zajęcia taneczne zakończyły się eliminacjami na świdwińskim zamku, a zwycięzcy otrzymali nagrody. W niedzielę 08.12.2013r. seniorzy prężną grupą ruszyli do Szczecina na GRAND PRIX POLSKI - ogólnopolskie mistrzostwa tańca towarzyskiego, gdzie mieli świetną oka-



zję zapoznać się z profesjonalnymi krokami tanecznymi. Celem projektu była poprawa jakości życia i poziomu osób starszych poprzez stworzenie warunków dla rozwoju ofert edukacyjno- kulturalnej.

Projekt został współfinansowany ze środków w ramach Rządowego Programu na rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych na lata 2012-2013 z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej.

Koordinator Projektu Agnieszka Brodowska



Projekt jest współfinansowany ze środków w ramach Rządowego Programu na rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych na lata 2012-2013

Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl

(wpłata na konto)
PKO BP Oddział 1 w Łobzie
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

MIESZKANIA

Powiat świdwiński

Sprzedam mieszkanie w centrum Świdwina 53,5 mkw., 2 niezależne, jasne, ustawne pokoje. Duża kuchnia, łazienka, oddzielna ubikacja. Do mieszkania przynależy piwnica. Tel. 724 154 621

Powiat łobeski

Sprzedam mieszkanie 52 mkw., 2 pokoje, kuchnia, w.c., łazienka, II piętro, pom. gospodarcze. Święto-borzec. Cena 110 tys. zł. Tel. 698 941 876

Sprzedam mieszkanie o pow. 75 mkw., 3 pokoje, łazienka, wc osobno, piwnica. Łobez ul. Kościuszki 15/4, I piętro. Tel. 531 665 209.

Sprzedam mieszkanie M2 w Łobzie, ul. Kościuszki 12/1, z osobnym wejściem. Tel. 501 343 040.

ROLNICTWO

Kurki nioski 17 tyg. i 19. tyg. Tel. 501-057-385.

Bohnhorst InterHANDEL
...niezwykle dobry partner w handlu zbożami

Kupujemy pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, owies, kukurydzę, rzepak, łubin, bobik, peluszkę, groch oraz słonecznik.

Sami odbieramy, konkurencyjne ceny, szybka płatność!
Pełen pakiet ubezpieczeń rolnych!

Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o.
Tel. 91 43 57 720, 91 43 141 43.

USŁUGI

Powiat świdwiński

Rzuć palenie – wystarczy 1 zabieg: nerwice, depresje, alergie, nadwaga. Gabinet Świdwin, tel. 880 400 739.

Szybka pożyczka gotówkowa, również dla osób z komornikiem, dochodami z MOPS, z zasiłkami i alimentami. Tel. 600 840 600.

Powiat łobeski

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego: Łobez, ul. Warcista-wa 2 (Os. Książąt Pomorskich). Tel. 505 972 167.

Cyklinowanie i lakierowanie parkietów i desek podłogowych. Tania i dobrze. Tel. 505 964 520.

Powierzchnie reklamowe do wynajęcia na banery lub wynajmę całą działkę (197 mkw.). Działka jest ogrodzona i leży w centrum Łobza blisko Lidla (200 m). Tel. 501 894 828.

Region

Tłumacz przysięgły j. francuskiego. Kołobrzeg. Tel. 094 3521058, 694 667 941.

INNE

Powiat łobeski

Przyjmę czysty gruz – Przemysław. Tel. 507 893 890.

Sprzedam Telefon Samsung S5610 **NOWY** z sieci ORANGE. Tel. 504 042 532.

Sprzedam używane piece na trociny w dobrym stanie o dużej mocy, cena do uzgodnienia, oraz mały piec „śmieciuch” - drewno, miał i inne odpady – 1.0 KW, cena 2.000 zł. Tel. 608 287 839 Łobez

Sprzedam opony zimowe MATA-DOR. 2 szt. 155/80/r13, 2 szt. 165/82/r13. Tel. 504 042 532.

Powiat gryficki

Sprzedam łóżko ortopedyczne sterowane pilotem + materac. Trzebiatów. Tel. 506 876 695

NIERUCHOMOŚCI

Powiat gryficki

Sprzedam działkę z warunkami zabudowy Gryfice, dojazd ulicą Łąkową lub Pomorską. Cena 10 zł mkw. Tel. 513 471 215

Sprzedam działkę o pow. 1734 mkw. Borszewo. Tel. 785-200-900.

GARAŻE, WIATY BLASZANE, DOWÓZ GRATIS, MONTAŻ.
Tel. 598 334 536, 605 286 058, 661 953 331. PRODUCENT GO-STAL PRZECHLEWO. U nas najtaniej

PRACA

Region

Zatrudnię kierowcę kat. C+E, Polska - Norwegia, tel. 607 585 561.

Opiekunki do osób starszych w Niemczech, legalne zarobki do 1350 euro na miesiąc, mile widziana znajomość niemieckiego. Tel. 799-30-11-77.

Sprzedam drewno kominkowe – opałowe, buk, jesion, dąb, brzoza. Tel. 691 466 441



Posiadasz doświadczenie w branży pożyczek gotówkowych? Zgłoś się do nas, oferujemy stanowiska:

REPREZENTANTA

Jeśli jesteś osobą z doświadczeniem w obsłudze Klientów w ich domach, chciałbyś/chciałabyś osiągnąć więcej niż oferowane na rynku warunki, zgłoś się do nas i przystąp

DO „PROGRAMU ROZWOJU REPREZENTANTA”

Oferujemy unikatowe warunki zatrudnienia na rynku pracy pożyczek gotówkowych, zapraszamy do współpracy wszystkich posiadających doświadczenie w tego rodzaju firmach, obecnie zatrudnionych oraz tych już niepracujących. Wszystkie szczegółowe informacje dotyczące warunków zatrudnienia, wynagrodzenia, rodzajów umów, narzędzi oferowanych produktów otrzymasz po skontaktowaniu się z nami

pod nr. telefonu:
672 153 026, 500 222 645
biuro@spozyczka.com

OKNA I DRZWI PCV

P.H.U. Mariusz Hoffmann **profil KÖMERLING**
Połczyn Zdrój **okna i drzwi**
ul. Wojska Polskiego 42 **parapety**
tel. 094 36 62 862 **rolety**
kom. 0602 211 059 **żaluzje**
KÖMMERLING® **montaż**

Bloczki **Wzory na zamówienie**
samokopiujące

tel. 091 39 73 730

BIURO NIERUCHOMOŚCI

ul. Niepodległości 28 Łobez 73-150

500 702 855, 500 702 884

www.mk-kwadrat.pl

MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ

Świdwin - 2 pokoje, III piętro, pow. 30,68 mkw	- CENA 75.000 zł
Świdwin - 2 pokoje, parter, pow. 39,38 mkw	- CENA 77.000 zł
Świdwin - 3 pokoje, I piętro, pow. 68,93 mkw	- CENA 102.000 zł
Świdwin - 3 pokoje, I piętro, pow. 66,97 mkw	- CENA 115.000 zł
Świdwin - 3 pokoje, parter, pow. 66,59 mkw	- CENA 138.000 zł
Świdwin - 3 pokoje, parter, pow. 65,4 mkw	- CENA 170.000 zł

DOMY NA SPRZEDAŻ

Świdwin - wolnostojący o pow. 210 mkw, działka 511 mkw	- CENA 412.000 zł
Świdwin - wolnostojący o pow. 280 mkw, działka 423 mkw	- CENA 440.000 zł
Świdwin - wolnostojący o pow. 270 mkw, działka 758 mkw	- CENA 590.000 zł
Świdwin (okolica) - wolnostojący o pow. 67 mkw, działka 6200 mkw	- CENA 100.000 zł
Świdwin (okolica) - bliźniak o pow. 72 mkw, 4 pokoje, działka 712 mkw	- CENA 90.000 zł
Świdwin (okolica) - wolnostojący o pow. 210 mkw, działka 2600 mkw	- CENA 229.000 zł
Świdwin (okolica) - wolnostojący o pow. 156 mkw, działka 3891 mkw	- CENA 290.000 zł

Zatrzymani za kłusownictwo

(GMINA ŚWIDWIN) Dwóch mieszkańców gminy Świdwin odpowie za nielegalny połów ryb. Mężczyźni próbowali łowić ryby z rzeki Pokrzywnica (gm. Sławoborze), używając do tego ościenia. Za taki czyn grozi kara nawet do 2 lat pozbawienia wolności.

W niedzielę rano dyżurny jednostki świdwińskiej policji otrzymał zgłoszenie funkcjonariuszy Społecznej Straży Rybackiej, o nielegalnym połowie ryb na rzece w pobliżu Sławoborza. Na „gorącym uczynku” zatrzymano dwóch mężczyzn w wieku 53 i 32 lat, mieszkańców gminy Świdwin. Prowizoryczny sprzęt, jakim posługiwali się sprawcy, zdradzał ich prawdziwe zamiary. Mężczyźni przyznali, iż wykorzystując okres ochronny, chcieli bez wydatków zaopatrzyć się w świeżą rybę.

Zatrzymani przebywają w policyjnych celach, a po wytrzeźwieniu będzie możliwe przesłuchanie ich i przedstawienie zarzutów. Za kłusownictwo grozi im odpowiedzialność z Ustawy o rybactwie śródlądowym oraz przepadek narzędzi służących do popełnienia przestępstwa.

Jest to kolejny przypadek nielegalnego połowu ryb na tej rzece. Niekiedy sprawcy wykorzystują nawet prąd do uśmiercania ryb płynących na tarło. Dlatego w rejonie rzeki Pokrzywnica, szczególnie w okresie przedświątecznym, nie brakuje patroli policji i Straży Rybackiej. (kp)



Spotkanie po latach



Od lewej: Maryla Dinter, Marta Grajoszek, Romana Knasiak i Stenia Stanisławska.

25 marca 2009 r. gościłam w swoim domu koleżanki nauczycielki, a obecnie emerytki, ze szkoły Podstawowej nr 2 w Świdwinie: panię Stenę Stanisławską, Martę Grajoszek, Teresę Walkowską i Marylę Dinter.

Był to prawdziwy wieczór wspomnień. Oglądałyśmy zdjęcia z naszych młodych lat, gdy stawiałyśmy pierwsze kroki w zawodzie nauczycielskim, wspominałyśmy koleżanki i kolegów, z którymi przeżyłyśmy wiele wspaniałych chwil, no i oczywiście cieszyłyśmy się dniem dzisiejszym, a szczególnie naszymi dziećmi i wnukami.

Szkoda tylko, że nie było z nami pani Krystyny Giesko, państwa Krystyny i Jana Kojderów oraz naszego wieloletniego dyrektora p. Zbigniewa Piastuna.

Romana Knasiak

Światowy Dzień Aids

Z inicjatywy Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Świdwinie 3 grudnia br. już po raz piąty „Światowy Dzień AIDS” został zorganizowany w formie konferencji edukacyjnej skierowanej do uczniów szkół ponadgimnazjalnych z powiatu świdwińskiego. Przybyło wielu gości.

Młodzież ze szkolnego koła teatralnego przy ZSP w Świdwinie zaprezentowała spektakl pt. „Tolerancja to nie obojętność”, poświęcony tej problematyce, natomiast dr Magdalena Leszczyńska-Pynka specjalista chorób zakaźnych z Kliniki Chorób Zakaźnych, Chorób Wątroby i Nabytych Niedoborów Immunologicznych Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie wygłosiła wykład pt. „Czego nauczyła nas epidemia AIDS”.

O odbył się także Międzyszkolny



Turniej Wiedzy o HIV/AIDS, skierowany do uczniów szkół ponadgimnazjalnych

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Świdwinie wyróżnił „Czerwoną Kokardką” osoby, które w szczególności przyczyniły się do poprawy jakości życia osób żyjących z HIV, chorych na AIDS, bądź też wniosły istotny wkład w działania profilaktyczne w tej dziedzinie w powiecie.

Anna Majczyna, PSSE w Świdwinie

Od Redakcji.

Pani Romana Knasiak, przesyłając list, wróciła wspomnieniami do chwili, gdy były pani nauczycielki spotkały się przed kilku laty. Spotkanie to pozwoliło uczestniczkom powrócić na chwilę do wspaniałych czasów młodości, ale też cieszyć się swoją obecnością.

Może warto byłoby rozpocząć cykl spotkań byłych nauczycieli? Może tym razem ktoś inny zaproponuje spotkanie u siebie?

Aby dzieci były bezpieczne

(ŚWIDWIN) 4 grudnia 2013 roku policjantki z Komendy Powiatowej Policji w Świdwinie spotkały się z wychowankami Zespołu Placówek Specjalnych w Sławoborzu w ramach zorganizowanego w szkole Dnia Edukacji Dla Bezpieczeństwa.

Dzień Edukacji Dla Bezpieczeństwa był podsumowaniem udziału uczniów świdwińskich oddziałów Zespołu Placówek Specjalnych w Sławoborzu w ogólnopolskim programie Renault Polska - „Bezpieczeństwo i Mobilność Dla Wszystkich”. Uczniowie otrzymali od organizatora programu materiały informacyjne „Droga i Ja” w postaci książeczek i plakatów.

Spotkanie w całości poświęcone zostało bezpieczeństwu dzieci i młodzieży. Omówiono na nim zagadnienia dotyczące właściwego przygotowania

dzieci do roli pieszego i pasażera, omówiono zasady poruszania się po drodze, przechodzenia przez przejście dla pieszych oraz zasady obowiązujące podczas podróżowania samochodem

W spotkaniu wziął również udział Pan Rafał Terlecki przedstawiciel Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, który wręczył uczniom ufundowane przez Agencję kamizelki odblaskowe. Kamizelki były niespodzianką, która sprawiła naszym wychowankom wielką radość.

Podsumowaniem spotkania było wręczenie dzieciom dyplomów potwierdzających udział w programie „Droga i Ja”.

W imieniu wychowanków oraz dyrekcji Zespołu Placówek Specjalnych w Sławoborzu serdecznie dziękujemy Paniom Katarzynie Kopacz oraz Judycie Kruk z Powiatowej Komendy Poli-



cji w Świdwinie za przeprowadzenie cyklu spotkań na temat bezpieczeństwa w ramach programu „Bezpieczeństwo i mobilność dla wszystkich”.

Równie serdeczne podziękowania

kierujemy w stronę Pana Rafała Terleckiego za ufundowanie kamizelek przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Świdwinie oraz udział w naszym projekcie. (kp)

Konkurs Poezji i Piosenki Lwowskiej

Kresy to nasze wielkie dziedzictwo i bogactwo, z którego każde pokolenie może i powinno czerpać. Tym bardziej cieszy, że młodzi, a nawet bardzo młodzi ludzie, sięgają do słowa pisanego - poezji, która, choć już z oddali historycznej, wciąż potrafi poruszać słowami umiłowania ziemi ojczystej.

Uczniowie Publicznej Szkoły Podstawowej nr 3 w Świdwinie bardzo chętnie i każdego roku biorą udział w zarówno w świdwińskiej, jak i koszańskiej edycji konkursu „Poezji i piosenki lwowskiej”.

25 listopada 2013 r. uczniowie naszej szkoły - laureaci pierwszych miejsc w swoich kategoriach, Daniel Wojdalski - kl.3 i Amelia Rakowska - kl.5 (pod opieką nauczyciela - p. K. Bujacz i rodziców), reprezentowali naszą placówkę w konkursie przeprowadzonym w ko-



szalińskim Centrum Kultury (Domek Kata). W zmaganiach konkursowych II miejsce w kategorii uczniów klas starszych szkoły podstawowej zdobyła uczennica klasy 5. - Amelia Rakowska.

To kolejne już osiągnięcie naszej zdolnej uczennicy, której serdecznie gratulujemy, życząc dalszych sukcesów. *K. Kupiec PSP 3*

Wieczornica „Świdwin na starych fotografiach”



Od dłuższego czasu w Przedszkolu nr 2 „Pod Topolą” w Świdwinie, w grupie V „Smerfy” realizowana jest innowacja pedagogiczna pod tytułem „Świdwin jest OK”.

W ramach tego przedsięwzięcia, 26.11.br., nauczyciele przedszkola wspólnie z panem Piotrem Felińskim, reprezentującym stowarzyszenie Carpe Diem, zorganizowali wieczornicę poświęconą historii Świdwina.

Jesienna szaruga za oknem, półmrok sali rycerskiej świdwińskiego zamku i pałace się świece sprzyjały przeniesieniu się w przeszłość w czasie bardzo interesujących historii opowiadanych przez pana Piotra. Dopelnieniem tych opowieści były wyświetlane na ścianie stare foto-

grafie, przedstawiające świdwińskie ulice, nieistniejące budynki i chwile z życia ludzi uchwycone obiektywem aparatu fotograficznego.

Dzięki opowieściom i zdjęciom przedstawianym przez pana Piotra rodzice, dzieci oraz personel przedszkola miał okazję zobaczyć jak wyglądał Świdwin na przestrzeni dziejów. Piękno zabudowy, ciekawe ujęcia ówczesnych ulic przedwojennego Świdwina oraz ogromniszyszeń powojennych przedstawianych na fotografiach wprawił uczestników w zadumę i pozwolił uzmysłwić sobie jak ważne jest, żeby pamiętać kim się jest i gdzie się mieszka.

Bardzo dziękujemy panu Piotrowi Felińskiemu za współpracę.

J. Bąkowska, J. Zimny

Uczniowie „Trójki” - akcja dla małej Zuzi



Czasami potrzeba niewiele, żeby pomóc komuś w bardzo ważnej sprawie. Wystarczy odkręcić plastikową nakrętkę ... Oczywiście takich nakrętek potrzeba już znacznie więcej, dlatego każdy uczeń naszej szkoły - począwszy od najmłodszych dzieci, z całego serca zaangażowali się w akcję zbiórki takich właśnie nakrętek.

Ich odbiorcą jest mała Zuzia - dziewczynka z dziecięcym porażeniem mózgowym. Jak to zwykle bywa, nie jest to jedyna choroba. Kilka ton nakrętek, to bezcenny turnus rehabilitacyjny, który pozwoli jej cieszyć się życiem przynajmniej w połowie tak pięknym jak te, które mają w pełni sprawne dzieci.

3 grudnia 2013 dzieci 5 - 6 letnie i uczniowie klas młodszych, mieli możliwość spotkania małej Zuzi, która w towarzystwie swojej mamy przyszła podziękować za już okazaną pomoc i zaangażowanie naszych uczniów.

Nie obyło się oczywiście bez pytań, które zadawały dzieci. Wszystkie obiecały dalszą pomoc i zaangażowanie w akcję, której wymierne skutki mogły zobaczyć na własne oczy, ponieważ „to co możesz uczynić, jest tylko maleńką kroplą w ogromie oceanu, ale właśnie to nadaje znaczenie twojemu życiu”. Nasi uczniowie doskonale to rozumieją.

K. Kupiec PSP 3

Najlepsze życzenia
zdrowych, rodzinnych
i pogodnych Świąt Bożego Narodzenia,
a także szampańskiego Sylwestra
i Szczęśliwego Nowego Roku
dla członków stowarzyszenia,
sympatyków,
a także dla mieszkańców Miasta
Świdwina i powiatu świdwińskiego,
składa Stowarzyszenie Rzemieślników
Kupców i Handlowców w Świdwinie.
Zdzisław Zapotoczny, prezes

Mikołajkowy wieczór z radnymi



Radni z Młodzieżowej Rady Miasta spotkali się wraz z podopiecznymi ze świetlicy Towarzystwa Przyjaciół Dzieci na „Mikołajkowym Wieczorze”.

Spotkanie odbyło się 6 grudnia w świetlicy TPD (w Publicznym Gimnazjum nr 1). Młodzi radni wraz z dziećmi ze świetlicy przedstawili spektakl pt. „Porwanie świętego Mikołaja”. Kolejnym przedsięwzięciem akcentem było rozstrzygnięcie konkursu plastycznego pt. „Mikołaj moich marzeń”, w którym brali udział podopieczni świe-

tlicy. Nagrody wręczyli przedstawiciele Rady Miasta: radni Mirosława Lemańczyk, Marian Ostapowicz oraz przewodniczący RM Henryk Kłaman. W spotkaniu uczestniczyła także Katarzyna Szalkiewicz-Tworek z Urzędu Miasta.

Organizatorami imprezy byli wychowawcy świetlicy Marzena Wisłocka i Przemysław Kopka oraz opiekun Młodzieżowej Rady Miasta, Marzena Tyszczyk. Za pomoc w realizacji przedsięwzięcia dziękują wszystkim osobom, które były w nie zaangażowane. (um)

Mikołajki z twórcami kreskówek



10 grudnia 2013 r. uczniowie Dwójki mieli niepowtarzalną okazję na to, żeby zobaczyć jak powstaje magiczny świat bajek animowanych.

Dzieci nie tylko dowiedziały się o tym, jak wygląda praca twórcy bajek, ale mogły też same spróbować swych sił w animacji. Pokaz składał się z seansu kreskówek z serii „Zaczarowany ołówek”, które powstały w łódzkim studio Se-Ma-For, oraz unikatowych warsztatów przeprowadzone przez ekipę Polski Światłoczułej, pasjonatów kina objeżdżających nasz kraj z tematycznymi pokazami. Główną prowadzącą była pani Eliza Płocieniak-

Alvarez, autorka filmów animowanych, absolwentka szkół filmowych w Łodzi i w Madrycie.

Spotkanie było bardzo udane i obok dużej porcji wiedzy filmowej dało wiele radości naszym dzieciom. Te zaś wykazały się niesamowitym entuzjazmem i aktywnością w odkrywaniu tajemnic animacji.

Dziękujemy też fantastycznej ekipie Polski Światłoczułej za pozytywny przekaz i radość, jaką ze sobą przywiozła. Impreza odbyła się dzięki staraniom Świdwińskiego Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego „Carpe Diem”. Warto dodać, że podobny pokaz odbył się także w Świdwińskim Ośrodku Kultury. (ww)

Szkoła Podstawowa nr 1 w Świdwinie

Tydzień zdrowego odżywiania

W dniach 25-29 listopada 2013r. w Publicznej Szkole Podstawowej obchodzono „Tydzień zdrowego odżywiania”. Głównym celem tego przedsięwzięcia było wzbogacenie wiedzy uczniów na temat zasad prawidłowego odżywiania się oraz wyrobienie właściwych nawyków żywieniowych.

Aby przekonać uczniów, jak ważne jest prawidłowe odżywianie, zorganizowano wystawę zdrowych produktów spożywczych, zaś na gazetkach umieszczono materiały edukacyjne dotyczące zdrowego odżywiania. Uczniowie udekorowali okna kukielkami owocowo-warzywnymi.

Dzieci z klas I b i II b pod kierunkiem M. Pińczuk i p. D. Sawickiej przygotowały inscenizację pt. „Żyj zdrowo”, którą zaprezentowały uczniom klas 0-III. Udzielały w niej porad, jak prawidłowo się odży-

wiać i dbać o zdrowie. Z kolei uczniowie klas pierwszych i drugich spotkali się z lekarzem pediatrą p. Izabelą Szczytkowską. Pani doktor opowiedziała o produktach, jakich nie może zabraknąć w naszej codziennej diecie, o konieczności zamywania ruchu i uprawiania sportu, o szczepieniach ochronnych i higienie osobistej. Pogadanka przeplatana była wesołymi piosenkami o zdrowiu i atrakcyjnymi konkursami.

Uczniowie klas IV-VI oglądali zabawną i pouczającą inscenizację dotyczącą zdrowego stylu życia, przygotowaną przez uczniów z klasy VI c. Ponadto na lekcjach przyrody czwartoklasiści oglądali prezentację multimedialną pt. "Jedz kolorowo, żyj zdrowo". Na lekcjach matematyki wszyscy obliczali swoje BMI, a na informatyce korzystali ze strony internetowej www.zawodniacy.pl.



Zorganizowano także konkurs plastyczny zachęcający do picia wody. Oto wyniki wg zajętych miejsc.

Kategoria kasy I-III: Weronika Wdowicka, kl. 1B; Zuzanna Dwo-

jak, kl. 3C; Małgorzata Szczytkowska, kl. 1B.

Kategoria kasy IV-VI: Julia Gbur, kl. 5A; Jakub Szczytkowski, kl. 6C; Martyna Hajdasz, kl. 4B.

Gratulujemy laureatom. (szk)

Porozmawiajmy o piłce nożnej w Świdwinie

Świdwin 26.11.2013

Szanowny Pan Kazimierz
Rynkiewicz
Redaktor naczelny
„Wieści świdwińskich”

Szanowny Panie Redaktorze, Drodzy Czytelnicy, z wielkim zainteresowaniem śledzę „Wieści świdwińskie”, dwutygodnik, który na „pustyni medialnej” Naszego Miasta jest nieocenionym źródłem wiedzy na temat bieżących wydarzeń kulturalnych, sportowych, politycznych.

Z uznaniem odnoszę się również do opinii dotyczących wydarzeń historycznych, Pańskich zabiegów o ukazanie prawdy historycznej, obrony zwykłej, ale jakże trudnej do osiągnięcia, sprawiedliwości. Jednakże celem niniejszego listu nie jest wykazanie mojej aprobaty dla Pańskich działań, pragnę wyrazić swoją opinię na temat sprawy pozornie nieistotnej, kondycji sportu, a szczególnie piłki nożnej w naszym mieście, nie ukrywam, że sprowokowany ostatnimi publikacjami na łamach „Wieści”.

W moim odczuciu, zasadniczą kwestią jest to, że wszyscy, którym leży na sercu dobro świdwińskiej piłki, powinni uświadomić sobie, że jest rok 2013. Dawne sukcesy, zwycięstwa, co do których naturalnie wykazujemy sentyment oraz „wczorajsze” porażki, które pragniemy jak najszybciej zapomnieć, przeszły do historii. Nie zapominając o zdobytych doświadczeniach, powinniśmy skupić się na budowaniu fundamentów „na jutro”, które nie powinno już być gorsze, jestem pewien, że będzie lepsze. By nasza przyszłość, w tym również przyszłość świdwińskiej piłki nożnej, okazała się sukcesem, potrzebna jest ciężka praca, podczas której należałoby się wykazać konsekwencją, profesjonalizmem, pokorą oraz przede wszystkim entuzjazmem.

Mimo, iż jestem osobą młodą i jeszcze mało doświadczoną, wiem, że szczerą, merytoryczną polemiką służy rozwiązywaniu problemów. Stąd pragnę zaznaczyć, że stwierdzenie autora zawarte w artykule „Spójnia ma duży potencjał na przyszłość”, mówiące o akademii piłkarskiej, która jest zapleczem Spójni, przy-

wodzi na myśl, jedyną działającą w Naszym mieście akademią piłkarską - Stowarzyszenie Akademii Piłkarska Technik Świdwin. Jako osoba bezpośrednio zaangażowana w projekt wspomnianej organizacji stwierdzam, że w chwili obecnej nie istnieje jakikolwiek jej związek z KSPN Spójnia Świdwin. Uważam, że stwierdzenie to jest nietaktem w stosunku do wszystkich zaangażowanych w rozwój Akademii Piłkarskiej, która nie przez przypadek, celem różniczenia, nosi nazwę Technik Świdwin.

Z wielką uwagą przeczytałem również list Pana Franciszka Paśzela zamieszczony w „Wieściach świdwińskich” z dnia 25.11.2013 roku. Będąc pełen uznania dla zasług Pana Franciszka w rozwój sportu w Świdwinie, jako samorządowca, społecznika i trenera pozwolę sobie odnieść się do stwierdzeń dot. sportu w nim zawartych. Bezspornym jest to, i w pełni się z tym zgadzam, że świdwińska seniorska piłka nożna jest słaba. Nie mam na celu uszczypnięcie kogokolwiek, ale z faktami nie ma co polemizować, trzeba być szczerym i zauważyć, że Spójnia Świdwin, po rundzie jesiennej bieżącego sezonu zajmuje w klasie okręgowej (VII poziom ligowy w Polsce) 11 miejsce na 14 drużyn (za drużynami z takich miejscowości jak m.in. Połączyn-Zdrój, Biały Bór, Tuczno, Łubowo, Grzmiąca, Chwiram, Szczecinek).

Nie zgadzam się natomiast i protestuję przeciwko stwierdzeniu, że „namiastka istniejącej piłki nożnej w naszym mieście, to tylko zasługa jednego działacza sportowego, Pana Stefana Basiów”. Doceniając wspomnianego społecznika, jego bezsporne zasługi dla piłki, zaangażowanie finansowe, pragnę zauważyć, że prócz Spójni w Świdwinie funkcjonuje i dynamicznie rozwija się inny klub piłkarski - Akademia Piłkarska Technik Świdwin. To w nim na co dzień trenuje w 6 kategoriach wiekowych blisko 150 dzieci z Świdwina i okolic. W tym klubie działaczami sportowymi są trenerzy, wolontariusze, rodzice i dziadkowie dzieci - jest ich ponad 150. To oni wożą dzieci własnymi środkami transportu na zawody sportowe, za własne pie-

niądze opłacają wynajem obiektów sportowych, wynagradzają instruktorów i trenerów, zakupują sprzęt sportowy, organizują obozy sportowe czy też turnieje sportowe na nie spotykaną w Świdwinie skalę (w czerwcowym Pikniku „Warto mieć pasję...”, organizowanym przez AP Technik Świdwin, udział wzięło blisko 250 dzieci z całego województwa!!! - artykuł na temat imprezy ukazał się na łamach „Wieści”). Pragnę również nadmienić, że są przedsiębiorcy, dyrektorzy instytucji publicznych, oświatowych, banków, którzy przyczynili się, do tego, że świdwińska piłka nożna nadal funkcjonuje, a w kategoriach młodzieżowych rozwija się. Nie wymieniam ich z nazwiska, ale mimo, iż znajdują się w cieniu, im też należą się podziękowania za wsparcie osobowe, finansowe i merytoryczne.

Gdy już mowa o pieniądzach, to zgodzić należy się z Panem Franciszkiem, że osoby odpowiedzialne za sport w mieście, nie do końca czują jego klimat i nie zawsze się nim interesują. Powszechnie wiadomo, że pieniędzy brakowało, brakuje i brakować będzie, stąd powinno nam wszystkim jeszcze bardziej zależeć na tym, by te niewielkie środki odpowiednio wydatkować. Zadaniem własnym gminy wynikającym z ustawy o samorządzie gminnym jest zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty również w sprawach kultury fizycznej i turystyki. Jest ono w moim odczuciu realizowane na razie w minimalnym stopniu, ale na szczęście pojawiają się oznaki poprawy sytuacji, a dotyczą one coraz lepszej infrastruktury. Należy pamiętać, że w ostatnich latach w Świdwinie wybudowano dwa Orliki, halę sportową przy SP nr 1, a Starostwo buduje piękną halę sportową przy Technikum. Te fakty dotyczące inwestycji oraz to, że w Świdwinie powstają kolejne stowarzyszenia sportowe (rowerowe, biegowe) napawa mnie optymizmem. Gdy dojdzie do tego jeszcze powoli dokonująca się zmiana polityki samorządu w dziedzinie sportu, polegająca na otwarciu się na inicjatywy społeczne, większej pomocy (nie tylko finansowej) dla klubów i stowarzyszeń, o przyszłość sportu i piłki nożnej w Świdwinie możemy być spokojni.

Podsumowując, moją intencją nie jest to, żeby kogokolwiek urazić, piszę te słowa, by zaproponować rozwiązanie, które być może wpłynie na rozwój piłki w Świdwinie. Szanowni Państwo, apeluję do Zarządu KSPN Spójnia Świdwin oraz wszystkich piłkarskich działaczy sportowych, nie próbujmy „rozgrywać się” przez media, usiądźmy do rozmów, uważam, że nie ma przyszłości Spójni Świdwin bez Akademii Piłkarskiej Technik, Akademia Piłkarska Technik Świdwin nie ma sensu bez Spójni Świdwin. Wy macie doświadczenie i bezcenną wiedzę, my mamy entuzjazm i przywoicie funkcjonujące drużyny dziecięce. Wzorem innych miast i klubów, razem wypracujmy porozumienie z jasnymi wspólnymi celami, podziałem zadań jakie będziemy realizować, by nie tracić cennych sił na błędy takie jak np. konkurencyjny nabór Spójni do drużyn dziecięcych, który okazał się niewypałem. W Akademii też popełniamy błędy, nie wszystko funkcjonuje u nas w pełni profesjonalnie, potrzebujemy czasu, przyznajemy się do tego. Rozdzielmy piłkę dziecięcą i młodzieżową, która do pewnego etapu jest tylko zabawą, od piłki seniorskiej, która z zabawą ma już niewiele wspólnego. Podzielmy się obowiązkami, a będzie nam łatwiej. Nie od dziś wiadomo, że jak coś jest do wszystkiego to jest do niczego...

W moim przekonaniu oficjalne porozumienie uzdrowi sytuację, w której środowisko udaje, że wszystko jest w porządku, a współpraca przyniesie wymierne efekty w postaci silniejszego lobby piłkarskiego, w wyniku czego w świdwińskiej piłce powinny pojawić się większe pieniądze, a w dalszej konsekwencji, za 5-10 lat pojawią się dobre wyniki sportowe. Nie trudno zauważyć, że jest to tak samo ważne dla obecnych, młodych, ambitnych piłkarzy Spójni, jak i dzieci z Akademii Piłkarskiej Technik. Pamiętać należy, że do tego trzeba ciężkiej pracy, podczas której należałoby się wykazać konsekwencją, profesjonalizmem, pokorą oraz przede wszystkim entuzjazmem.

Z poważaniem
Rafał Terlecki
Prezes Akademii Piłkarskiej
Technik Świdwin

Byliśmy w Krakowie

Dzięki projektowi „Nasza Przyszłość” nasi wychowankowie MOW w Rzepczynie mogli uczestniczyć w Zielonej Szkole w byłej stolicy Polski - Krakowie.

Podróż była pewnym wyzwaniem i zadaniem dla całej ekipy uczestników tych wyjątkowych zajęć. Wychowankowie musieli się dobrze zorganizować i przygotować do wyprawy. Sama podróż koleją PKP z przesiadkami jest bacznie uważaniem na samego siebie jak i całą grupę. Dwa turnusy, 24 - 30. 11. i 1-7.12. 2013 r. były realizowane przy pomocy Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoobrazowego Krakowskiego Oddziału Zarządu.

Pani Anna Stelmach okazała się wspaniałą przewodniczką obu turnusów. Z poświęceniem i oddaniem prowadziła nas po wszystkich zakątkach Krakowa i okolicy.

W pierwszym dniu zwiedziliśmy podziemny Kraków, gdzie nasi wychowankowie poznali historię tego pięknego miasta, fizykę, geografę, matematykę i tzw. wehikuł czasu. W podziemiach znajdujących się pod Sukiennicami znajduje się tzw. ciekawa szkoła, która zainteresowała wychowanków. Obliczanie swojej wagi z miary XVIII w. dawało dużo emocji i wrażeń. Tego wszystkiego nie da się opisać, to należy zobaczyć i doświadczyć na własne oczy. Po kolacji udaliśmy się na zwiedzanie Starego Miasta.

W kolejnym dniu zwiedziliśmy tyńskie opactwo i przepiękną kopalnię soli w Wieliczce. Już samo zejście do kopalni zrobiło na nas duże

wrażenie, następnie kopalniany szyb, kaplice, muzeum, sklepy i kawiarnie na czasy XXI w. zapierały dech w piersiach. Wieczorem wyruszyliśmy na zwiedzanie Krakowskiej Galerii. W trzecim dniu naszej wyprawy udaliśmy się do Oświęcimia, aby zobaczyć i doświadczyć historii narodu polskiego, przypomnieć sobie historyczne lekcje i czasy II wojny światowej. Cały obóz koncentracyjny w Oświęcimiu i Brzeźnice dał nam dużo do myślenia i zastanowienia się, jaki los zgotował człowiek człowiekowi. Warunki mieszkaniowe, cela straceń, piec krematoryjny, pozostawione rzeczy ludzi, tory kolejowe, to wszystko do nas mówi i woła o jedno, o miłość do siebie nawzajem.

Następnie udaliśmy się do Wadowic - miasta urodziny i życia naszego papieża Jana Pawła II - patrona naszego Ośrodka. Tam zwiedziliśmy kościół, rynek, dom, te miejsca, w których żył i poruszał się Karol Wojtyła. Oczywiście skosztowaliśmy papieskie kremówki. Wracając po drodze zajechaliśmy na dzielnicę Krakowa - Łagiewniki, aby zwiedzić miejsce wyjątkowe i szukać Bożego Miłosierdzia. Tam zobaczyliśmy cmentarz sióstr, nową bazylikę z wieżą, stary kościółek z relikwiami s. Faustyny Kowalskiej i całe budujące się Centrum Bożego Miłosierdzia. Po obiadokolacji udaliśmy się do kina na film „Stalingrad”, który dopełnił dzieła tego dnia bardzo historycznego.

Innym dniem był czwartek, ponieważ zwiedziliśmy stadion Cracowii, Stary Rynek z Sukiennicami i przepięknymi szopkami wokół po-



mnika A. Mickiewicza. Zobaczyć naocznie grany hejnał z wieży kościoła Mariackiego, ołtarz W. Stwosza, Uniwersytet Jagielloński, katedrę z dzwonem Zygmunta i kryptami królów polskich. Zejść do smoka wawelskiego i dalej udać się na Kopiec Kościuszki, oglądając panoramę całego miasta i Wisłę, która otacza gród jak wstęgę.

Ostatni dzień przyniósł nam wiele niespodzianek, był to dzień mikołajkowy, skromne prezenty i dalsze zwiedzanie Krakowa; cmentarz Rakowicki, dzielnica Kazimierz z synagogami i Skałkę. Następnie pakowanie, obiad i pakiety podróżne i wyprawa do domu w Rzepczynie. Były to lekcje ciekawe

i bardzo żywe a zarazem przechodziliśmy prawdziwą życiową reżymację.

Życie w społeczeństwie, poruszanie się między licznymi wycieczkami i pielgrzymkami, odpowiedzialność i doświadczenie ludzkiej życzliwości dało nam dużo do myślenia i postępowania na dalsze chrześcijańskie życie.

Dziękujemy Wszystkim za pomoc w zorganizowaniu wyjazdu do Krakowa. Współbraciom Salezjanom na Dębnikach jak i całemu Zarządowi PTTK w Krakowie z panią przewodnik Anną Stelmach. Było super. Piękność Bożych dzieł zawsze ukazują się w naszym codziennym życiu. *Jarosław sdb.*

Aktywni uczniowie SP nr 3 w Świdwinie

Wielokrotnie młodym ludziom zarzuca się pasywność, jednostronność myślenia i ukierunkowanie na samych siebie.

Tym bardziej cieszy społeczną aktywność uczniów naszej szkoły. W wielu z podejmowanych przez nich działań, osobą prowadzącą jest nauczyciel naszej szkoły i jednocześnie szkolnego koła PCK - p. Ewa Wiszniewska. 17 listopada uczniowie „Trójki” brali udział w uroczystej Mszy św. sprawowanej w intencji świdwińskiego Towarzystwa Kresowego. W gestii naszych uczniów były uroczyste czytania w procesji darów, jak również muzyczna oprawa psalmów. Akcentem szkolnym był również wy-

stęp uczennicy kl. 6. - N. Janukowicz. Natalia jest stałym i ważnym członkiem chóru Parafii Wojskowej p. w. Wniebowstąpienia Pańskiego.

Listopad przyniósł nam również nagrody, których adresatkami stały się członkinie szkolnego koła PCK - uczennice kl. 6: W. Macioszek i W. Żukowska (pod opieką p. E. Wiszniewskiej). W konkursie plastycznym organizowanym przez HDK, prace wyżej wymienionych uczennic dołączyły do prac uczniów z innych szkół, jako najlepszy wyraz idei „Krew darem życia”.

Podczas listopadowego apelu, podsumowującego dokonania szkolne, z satysfakcją odnotowaliśmy udział naszych uczniów w akcji

„Napełnij miskę” - wielkiej zbiórce karmy dla bezdomnych kotów, organizowanej w dniach 04 - 30 listopada 2013. Jak wiadomo dla zwierząt zaczęły się szczególnie trudne dni. Są koty, które przemykają pod ścianami, przed deszczem chronią się pod samochodami, a przed śniegiem i mrozem w piwnicznych okienkach. Akcją wśród naszych uczniów zainicjowały panie K. Bujacz i I. Soroczyńska wraz z Samorządem Uczniowskim.

Rekordzistami w zbiórce okazała się klasa 1. Drugie miejsce zdobył oddział sześciolatków, trzecie miejsce stało się udziałem klasy 5. W sumie zebrano 30 kg „kociej karmy”. Wszystkim uczniom za tą szczególną pomoc podziękowała p.

Izabela Górską - Kierownik Administracyjny Zakładu Leczniczego Borkowo. To właśnie tam trafiła zebrana karma. „Trójkowi” dobroczyńcy zostali nagrodzeni słodkimi upominkami.

Słowa pani kierownik: „Cieszymy się, że są na świecie ludzie, dla których nie jest obojętne dobro zwierząt, pozbawionych opieki”, z pewnością na długo zapadną w pamięć.

Nadchodzące dni przyniosą wiele inicjatyw, których celem jest uwalnianie młodego człowieka, dopingowanie do dzielenia się nie tylko dobrem materialnym, ale przede wszystkim dobrem słowem i czasem - wartościami bezcennymi.

K. Kupiec PSP 3

„Horyzonty duchowości salezjańskiej”



W Pile, 16 listopada br. odbyło się spotkanie formacyjne nauczycieli i wychowawców placówek oświatowych i wychowawczych naszej Salezjańskiej Inspektorii. Spotkanie prowadził ks. Stefan Makuracki sdb, delegat odpowiedzialny za szkolnictwo i placówki wychowawcze.

Na spotkanie przybyło ponad 150 nauczycieli i wychowawców. Wśród zgromadzonych byli również nasi przedstawiciele MOW Rzepczyno. Poznawanie nowych horyzontów salezjańskiej duchowości rozpoczęło się uroczystą Eucharystią, której przewodniczył ks. inspektor Marek Chmielewski sdb, w homilii zostało zawarte przesłanie ks. Jana Bosko odnośnie wychowanie młodego pokolenia na ówczesne czasy. Po Mszy świętej i krótkim spotkaniu przy cieście i kawie udaliśmy się do auli. Tam nastąpiło uroczyste otwarcie.

Tematy spotkania były następujące: „Duchowość ludzi świeckich”, bardzo ciekawie omówił to ks. A. Popławski sdb. Kolejny temat: „Duchowość salezjańskiego wychowawcy” omówił specjalista duchowości ks. Z. Klawikowski sdb. Ostatnim punktem były warsztaty pt. „Ksiądz Jan Bosko w duchowości swoich współpracowników”, które przeprowadził ks. inspektor M. Chmielewski sdb.

Symposium zakończyło się rozdaniem certyfikatów za udział w dalszej salezjańskiej formacji w duchu ks. Jana Bosko. Nasza delegacja udała się jeszcze na cmentarz, do salezjańskiej kwatery, aby wspólnie pomodlić się za zmarłych współpracowników, a szczególnie za ks. K. Lewandowskiego sdb, pierwszego ks. dyrektora naszego Ośrodka. Usta nauczycieli i wychowawców to książki, z których dzieci i młodzież mogą się bardzo wiele dowiedzieć.

Jarosław sdb.

Pasowanie na przedszkolaka w „Happy Days”



(ŚWIDWIN) 29 listopada w Niepublicznym Anglojęzycznym Przedszkolu Happy Days odbyła się uroczystość pasowania na przedszkolaka.

Grupa 3-4-latków zaprezentowała przed zaproszonymi gośćmi ciekawy program artystyczny. Przedszkolaki przygotowały polskie oraz angielskie wierszyki i piosenki, zadziwiły gości pokazem karate oraz angielskimi zabawami ruchowymi. Rodzice mieli okazję zobaczyć, jak ich pociechy bawią się

na co dzień w przedszkolu. Po występach dzieci złożyły uroczyste ślubowanie, po którym stały się pełnoprawnymi przedszkolakami. Otrzymały pamiątkowe dyplomy oraz słodkie upominki, a następnie zaprosiły gości na pyszne ciasto i herbatę.

Inną atrakcją jaką przeżywały dzieci w listopadzie była wizyta pani policjantki. Przekazała ona przedszkolakom istotne informacje na temat bezpieczeństwa na drodze oraz w kontaktach z obcymi.

21 listopada z okazji Światowego Dnia Pozdrowień i Życzliwości dzieci przygotowały laurki z pozdrowieniami z przedszkola „Happy Days”, które następnie rozdawały przechodniom. Ponadto przedszkolaki odwiedziły uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 1, aby i im wręczyć kartki z życzeniami.

Z okazji Międzynarodowego Dnia Postaci z Bajek grupa 4-5-latków przygotowała inscenizację, na którą zaproszona została grupa integracyjna z Przedszkola im. Kubusia Puchatka. Po przedstawieniu, które oglądane było z zainteresowaniem, goście zaproszeni zostali do wspólnej zabawy.

29 listopada grupa 4-5 latków obchodziła Światowy Dzień Misia. Dzieci przyniosły do przedszkola swoje ulubione pluszowe misie, z którymi mogły uczestniczyć w przygotowanych zabawach.

Miesiąc listopad zwieńczyło obchodzenie andrzejek. W nastroju przygotowanej sali dzieci zapoznane zostały z tradycją andrzejkową. Wróżbom, zabawom i tańcom nie było końca. (o)

Wizyta studentów w MOW

Przez dwa weekendy listopadowe gościliśmy w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym w Rzepczynie profesora pana Huberta Kupca z z grupą studentów. Studenci ze Szczecińskiego Uniwersytetu Humanistycznego o kierunku resocjalizacja sprawowali funkcje wychowawcze i opiekuńcze nad powierzoną grupą.

Zapoznali się z praktycznym procesem resocjalizacji. Różne gry i ćwiczenia włączały naszych podopiecznych do aktywnego udziału w całym procesie poznawania się, zawierania znajomości i dalszego czynnego procesu resocjalizacji.

Studenci zapoznali się z panującymi przepisami Ośrodka Wychowawczego, przeprowadzili ankietę. W wolnych chwilach brzmiał śpiew różnych pieśni wykonywanych przy akompaniamencie gitary. Wychowankowie chętnie włączali się w aktywne działanie młodych, przyszłych wychowawców. Wspólne rozmowy, wymiana zdań, konkursy, integracyjne zabawy przybliżały do wzajemnego zrozumienia i wspólnego działania.



Wzajemne wspólne działanie i okazywanie serca w duchu księdza Jana Bosko dało zrozumienie dla potrzebującej młodzieży, aby dalej otwierać się na drugiego człowieka, Pana Boga i rozumienie siebie samego.

Jarosław sdb.

Turniej Federacji Tańca Artystycznego

Dominika wytańczyła Mistrza Świata



(ŚWIDWIN) Otrzymaliśmy informację o kolejnym sukcesie świdwianki pani Dominiki Lipkowicz. Tym razem międzynarodowym.

Akademicki Klub Tańca Towarzystwa Politechniki Koszalińskiej zwyciężył na Mistrzostwach Świata Federacji Tańca Artystycznego. Kapitanem zespołu jest Dominika Lipkowicz ze Świdwina.

Dominika przez wiele lat występowała w świdwińskich zespołach tanecznych. Obecnie, jako studentka budownictwa na Politechnice Koszalińskiej z powodzeniem kon-

tinuuje taneczną pasję w AKT pod kierunkiem Romana Filusa. Występuje w zespole „The Stars”, w skład którego wchodzi 12 osób (6 par). Grupa specjalizuje się w artystycznej odmianie tańca towarzyskiego.

W dniach 13 - 17 listopada tanecerze brali udział w mistrzostwach świata w Libercu w Czechach, gdzie rywalizowali z najlepszymi zespołami między innymi z Rosji, Ukrainy, Czech, Belgii, Węgier, Austrii i Włoch. Mimo tak silnej konkurencji grupa zdobyła mistrzostwo świata. Obecnie przygotowuje się już do kolejnych zawodów. (r)

Szkoła Podstawowa nr 1 w Świdwinie

Warsztaty plastyczne klasy 3c - święta tuż, tuż



9 grudnia wybraliśmy się do zamku na warsztaty bożonarodzeniowe. Ciekawi nowych technik plastycznych przybyliśmy w dobrych humorach.

Pani Elżbieta Niechwiadowicz przygotowała nam ciekawe zajęcia, podczas których każdy wykonał ozdobę świąteczną. Wszyscy uczniowie wykazali się pomysło-

wością i starannością w ozdabianiu swoich prac. Powstały piękne aniołki z papierowych serwetek i piórek, bałwanki i gwiazdki, które uczniowie zabrali do domów. Na koniec podziękowaliśmy pani Eli wręczając kwiatka od klasy i z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia życzyliśmy marzeń spełnienia, iskierek radości i dużo miłości.

Kl. 3c z wych. Magdaleną Haraj

III Powiatowy Turniej Tenisa Stołowego w Świdwinie



(ŚWIDWIN) 7 grudnia w hali sportowej „RELAX” przy ulicy 3 Marca, odbył się już III Turniej w tenisie stołowym.

Organizatorem był Park Wodny „RELAX” i Miejski Szkolny Związek Sportowy. Zawody poprowadził jako sędzia główny Dariusz Jokiel oraz Adam Wilk, który wręczył nagrody i medale. Dodatkowo każdy zawodnik otrzymał prawo do skorzystania z basenu Parku Wodnego Relax. W rywalizacji wzięło udział 46 zawodników i zawodniczek z powiatu świdwińskiego oraz goście ze Szczecina.

Oto końcowa klasyfikacja.

I Kat. Chłopcy - szk. podst. + gimnazjum

1. Szczerba Damian - Świdwin
2. Kukuk Piotr - Szczecin
3. Somoćko Grzegorz - Świdwin
4. Sopyła Szymon - Cieszeniewo
5. Grążka Szymon - Łęgi
6. Kolasiński Aron - Cieszeniewo

II. Kat. kobiety - open

1. Bujak Marcelina - Cieszeniewo
2. Gąsiorowska Magdalena - Świdwin
3. Hapter Edyta - Świdwin
4. Wysok Daria - Świdwin

III. Kat. juniorzy

1. Kukuk Adam - Szczecin
2. Kucharzyk Adrian - Świdwin
3. Szachnowicz Łukasz - Świdwin
4. Adamczyk Damian - Świdwin
5. Karczyński Cyprian - Sławoborze
6. Kossobucki Paweł - Świdwin

IV Kat. seniorzy

1. Zwierkowski Roman - Szczecin
2. Spychalski Grzegorz - Świdwin
3. Śmigasiewicz Jacek - Sławoborze
4. Sochaj Adrian - Świdwin
5. Byzdra Grzegorz - Świdwin
6. Kielar Daniel - Świdwin

V Kat. weterani

1. Gąsiorowski Dariusz - Świdwin
2. Kukuk Sławomir - Szczecin
3. Domański Ryszard - Sławoborze
4. Wąchnicki Leszek - Świdwin
5. Garus Rafał - Świdwin
6. Klasiński Zdzisław - Świdwin



Triumf „Technika”



Zapaśnicy z klubu „Technik” Świdwin znowu mają powody do dumy. W miniony weekend zdobyli trzy medale indywidualne i znakomicie sobie poradzili również w klasyfikacji zespołowej.

W dniach 29 listopada - 1 grudnia zawodnicy z „Technika” uczestniczyli w Mistrzostwach Polski Młodzików we Włodawie. Trzech z nich wróciło z medalami. Karol Wojciechowski w kategorii 59 kg zdobył trzecie miejsce, Witek Grzełak w kategorii 66 kg także zdobył trzecią lokatę, natomiast największy sukces odniósł Maciej Kępka, który po trzech walkach (wszystkich wygranych) uplasował się na pierwszym miejscu w kategorii 100

kg. W zawodach uczestniczył także Sławomir Osiak, który w kategorii 59 kg zajął jedenaste miejsce.

Zespołowo „Technik” znalazł się na trzecim miejscu, natomiast województwo zachodniopomorskie - między innymi dzięki zawodnikom ze Świdwina - zajęło miejsce drugie. W zawodach uczestniczyło 170 zawodników z 47 klubów z całej Polski.

Trenerami świdwińskich zawodników są Krzysztof Kuligowski, Marek Spychalski i Marcin Popow. W środę 4 grudnia odwiedzili oni wraz ze swymi podopiecznymi burmistrza Jana Owsiaka, który złożył im gratulacje i życzył kolejnych sportowych sukcesów. (o)

Sportowe sukcesy uczniów „Trójki”



Sportowe sukcesy cieszą zawsze, zwłaszcza jeśli do powtarzalności wyników dochodzą nowe osiągnięcia osób, które starają się podążać drogami poprzedników.

19 listopada odbyły się „Mistrzostwa miasta w tenisie stołowym”. W zawodach startowały trzy świdwińskie szkoły podstawowe. I tym razem nasi młodzi sportowcy nie zawiedli. Drużyna chłopców w składzie: Konrad Kricki (kl.6), Michał Słoniowski (kl.6) i Radosław

Badowski (kl. 5), zdobyli miejsce II.

Najwyższe miejsce na podium w tych zawodach zajęły nasze uczennice: Aleksandra Badowska, Wiktoria Macioszek i Maja Rodelczuk (wszystkie z kl. 6) i to one właśnie reprezentować będą miasto Świdwin i oczywiście Publiczną Szkołę Podstawową nr 3, w kolejnym etapie zawodów, w Sławoborzu. Zarówno zdobywcom II miejsca, jak i zwyciężczyniom i opiekunowi tenisistów, p. Kamilowi Piotrowskiemu, gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów. K. Kupiec

Puchary i dyplomy dla tenisistów



(ŚWIDWIN) W listopadzie odbyły się Mistrzostwa Miasta Świdwina Szkół Podstawowych w Drużynowym Tenisie Stołowym.

W rozgrywkach wzięło osiemnaścioro dziewcząt i chłopców, reprezentantów szkół SP1, SP2 i SP3. Zawody rozegrano wg przepisów PZTS.

Kategoria chłopców: I miejsce – SP 2; II m. – SP 3; III m. – SP 1.

Kategoria dziewcząt: I miejsce – SP 3; II m. – SP 2; III m. – SP 1.

Zwycięskie drużyny otrzymały puchary oraz awans do zawodów powiatowych. Każdy uczestnik otrzymał dyplom. Organizatorem imprezy był Miejski Szkolny Związek Sportowy w Świdwinie. (o)

Morsy mają sezon



Świdwińscy prekursorzy kąpieli w lodowatej wodzie uczestniczyli w ogólnopolskich zawodach morsów i zapraszają wszystkich chętnych na najbliższe spotkanie.

Dominik Reński, Sebastian Soloch i Radosław Pawłowski są radownikami i miłośnikami ekstremalnych kąpiei. W dniach 6 - 8 grudnia uczestniczyli w Pierwszych Otwartych Międzynarodowych Mistrzostwach Polski Morsów, które odbyły się w Charzykowie koło Chojnic. Organizatorem był Centrum Park Chojnica i Gdański Klub Twardziela Lech „Mors”. Wśród uczestników byli zawodnicy z Niemiec, Anglii, Rosji, Szwecji i Polski.

Świdwińscy uczestnicy przy 7. stopniowym mrozie, przy dopingującej rzeszy kibiców, przepłynęli 25 metrów. Dominik Reński zajął 2 miejsce, natomiast Radosław Pawłowski i Sebastian Soloch 3. miejsca - każdy w swojej kategorii wiekowej. Nie miejsca jednak były najważniejsze, lecz hart ducha i pokonanie własnych słabości.

24 grudnia o godzinie 9. grupa świdwińskich morsów spotka się pod Parkiem Wodnym „Relax”. Pobiegną stamtąd nad jezioro Bukowiec, gdzie się oczywiście wykąpią. Zapraszamy na spotkanie wszystkich, którzy chcieliby spróbować tej ekstremalnej rozrywki. (o)

Sportowe zmagania maluchów

(ŚWIDWIN) Najmłodszy uczniowie wzięli udział w Igrzyskach sportowych uczniów klas I – III szkół podstawowych, które odbyły się w dniu 21 listopada 2013 r. na hali sportowej Parku Wodnego „Relax” przy Publicznej Szkole Podstawowej nr 1 w Świdwinie.

Na zaproszenie starosty świdwińskiego Mirosława Majki w organizację zawodów włączyła się Publiczna Szkoła Podstawowa nr 1 w Świdwinie, a do wzięcia w nich udziału zgłosiło się 11 z 15 szkół z powiatu świdwińskiego. Ostatecznie na zawodach stawili się około 200 uczniów z 10 szkół:

- Publiczna Szkoła Podstawowa nr 1 im. Orła Białego w Świdwinie.
- Publiczna Szkoła Podstawowa nr 2 im. ppor. Emilii Gierczak w Świdwinie.
- Publiczna Szkoła Podstawowa nr 3 im. Lotników Polskich w Świdwinie.
- Szkoła Podstawowa w Zespole Szkół w Bierzwnicy.
- Szkoła Podstawowa im. Ziemi Świdwińskiej w Zespole Szkół w Lekowie.
- Publiczna Szkoła Podstawowa Nr 1 im. Tadeusza Kościuszki w Zespole Szkół Publicznych w Sławoborzu
- Szkoła Podstawowa w Zespole Szkół w Rąbinie
- Szkoła Podstawowa w Nielepie
- Publiczna Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Toporzyku
- Szkoła Podstawowa w Zespole Szkół Publicznych im. Kard. Ignacego Jeża w Brzeźnie.

Igrzyska sportowe rozpoczęły się uroczystym wprowadzeniem drużyn, a oficjalnego otwarcia dokonał starosta Mirosław Majka. Idea, jaka przyświecała Igrzyskom, to przede wszystkim promocja aktywnego stylu życia, integracja zespołów klasowych oraz konfrontacja własnych umiejętności z umiejętnościami uczestników z innych szkół.

Każdą szkołę reprezentowała osiemnastoosobowa drużyna – po 6 uczniów (3 dziewczynki, 3 chłopcy) z klasy I, II i III. Młodzi sportowcy rywalizowali w 3 kategoriach wiekowych (I, II, III klasy) w 4 konkurencjach odpowiednich do ich wieku m.in. rzuty woreczkami do celu, toczenie piłki po ławeczce gimnastycznej, bieg z kozłowaniem piłki po slalomie, skoki z miejsca dodawane. Igrzyska przebiegały



zgodnie z zasadą fair play, emocje towarzyszyły każdemu zadaniu, a zawodnikom dopingowali koledzy i koleżanki z ich szkół. Warto podkreślić profesjonalizm pani Barbary Pełki - dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej nr 1 w Świdwinie, która zadbała o organizację i sprawną przebieg sportowych zmagania. W igrzyskach uczestniczyli: Maciej Patyk - Inspektor Wydziału Oświaty, Sportu i Zdrowia w Urzędzie Gminy w Świdwinie oraz Bogdan Wachowiak – Kierownik Wydziału Oświaty, Zdrowia, Kultury i Sportu Urzędu Miasta w Świdwinie.

Komisja rzetelnie przyznawała punkty za wykonane zadania. W zdecydowanej większości o wyniku konkurencji decydował czas. Za zajęcie I miejsca drużyna zdobywała 10 pkt, a za kolejne miejsce o 1 pkt mniej, a za zajęcie 10 miejsca 1 pkt.

Po zaciętych zmaganiach klasyfikacja ukształtowała się następująco:

I klasy

I m. - Publiczna Szkoła Podstawowa nr 1 im. Orła Białego w Świdwinie.

II m. - Publiczna Szkoła Podstawowa nr 2 im. ppor. Emilii Gierczak w Świdwinie.

III m. - Szkoła Podstawowa w Zespole Szkół w Rąbinie

IV m. - Szkoła Podstawowa w Nielepie

V m. - Szkoła Podstawowa im. Ziemi Świdwińskiej w Zespole Szkół w Lekowie

VI m. - Publiczna Szkoła Podstawowa nr 3 im. Lotników Polskich w Świdwinie

VII m. - Szkoła Podstawowa w Zespole Szkół w Bierzwnicy

VIII m. - Publiczna Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Toporzyku

IX m. - Publiczna Szkoła Podstawowa Nr 1 im. Tadeusza Kościuszki w Zespole Szkół Publicznych w Sławoborzu

X m. - Szkoła Podstawowa w Zespole Szkół Publicznych im. Kard. Ignacego Jeża w Brzeźnie

II klasy

I m. - Szkoła Podstawowa w Zespole Szkół w Rąbinie

II m. - Publiczna Szkoła Podstawowa nr 2 im. ppor. Emilii Gierczak w Świdwinie

III m. - Publiczna Szkoła Podstawowa nr 3 im. Lotników Polskich w Świdwinie

IV m. - Publiczna Szkoła Podstawowa nr 1 im. Orła Białego w Świdwinie

V m. - Szkoła Podstawowa w Nielepie

VI m. - Szkoła Podstawowa w Zespole Szkół w Bierzwnicy

VII m. - Szkoła Podstawowa w Zespole Szkół Publicznych im. Kard. Ignacego Jeża w Brzeźnie

VIII m. - Publiczna Szkoła Podstawowa Nr 1 im. Tadeusza Kościuszki w Zespole Szkół Publicznych w Sławoborzu

IX m. - Publiczna Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Toporzyku

- Szkoła Podstawowa im. Ziemi Świdwińskiej w Zespole Szkół w Lekowie

III klasy

I m. - Publiczna Szkoła Podstawowa nr 1 im. Orła Białego w Świdwinie

II m. - Publiczna Szkoła Podstawowa nr 2 im. ppor. Emilii Gierczak w Świdwinie

III m. - Publiczna Szkoła Podstawowa Nr 1 im. Tadeusza Kościuszki w Zespole Szkół Publicznych w Sławoborzu

IV m. - Szkoła Podstawowa im. Ziemi Świdwińskiej w Zespole Szkół w Lekowie

V m. - Szkoła Podstawowa w Nielepie

VI m. - Szkoła Podstawowa w

Zespole Szkół w Rąbinie i Publiczna Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Toporzyku

VII m. - Publiczna Szkoła Podstawowa nr 3 im. Lotników Polskich w Świdwinie i Szkoła Podstawowa w Zespole Szkół w Bierzwnicy

VIII m. - Szkoła Podstawowa w Zespole Szkół Publicznych im. Kard. Ignacego Jeża w Brzeźnie.

Szkoły

I m. - Szkoła Podstawowa nr 1 im. Orła Białego w Świdwinie.

II m. - Szkoła Podstawowa nr 2 im. ppor. Emilii Gierczak w Świdwinie

III m. - Szkoła Podstawowa w Zespole Szkół w Rąbinie

IV m. - Szkoła Podstawowa w Nielepie

V m. - Szkoła Podstawowa im. Ziemi Świdwińskiej w Zespole Szkół w Lekowie

VI m. - Szkoła Podstawowa nr 3 im. Lotników Polskich w Świdwinie

VII m. - Szkoła Podstawowa w Zespole Szkół w Bierzwnicy

VIII m. - Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Toporzyku

IX m. - Szkoła Podstawowa Nr 1 im. Tadeusza Kościuszki w Zespole Szkół Publicznych w Sławoborzu

X m. - Szkoła Podstawowa w Zespole Szkół Publicznych im. Kard. Ignacego Jeża w Brzeźnie

Zwycięskie drużyny za zajęcie miejsc I-III otrzymały pamiątkowe puchary i dyplomy, a zawodnicy nagrody. Pozostałym drużynom wręczono dyplomy za uczestnictwo.

Dziękujemy wszystkim uczniom za sportowe zachowanie i ich opiekunom za zaangażowanie. Mimo, że nie wszyscy mogli zwyciężyć, mamy nadzieję, że wszystkim dopisały humory i spotkamy się za rok!

(ww)

Otwarte Szachowe Mistrzostwa Szkół Powiatu Świdwińskiego - Redło 2013

(REDŁO, gm. Polczyn-Zdrój) 23 listopada 2013 r. w ZSP w Redle odbyły się Otwarte Szachowe Mistrzostwa Powiatu Świdwińskiego Szkół Podstawowych, Gmnazjalnych i Ponadgmnazjalnych.

W zmaganiach sportowych wzięło udział 80 młodych zawodników z Piły, Koszalina, Kołobrzegu, Czaplina, Drawsko, Łobza, Polczyna-Zdroju, Gościna, Redła i Sławoborza. Zwycięzcą turnieju i posiadaczem okazałego pucharu ufundowanego przez wicestarostę świdwińskiego został Grzesik Gracjan z Koszalina. Puchar Przewodniczącego Rady Miejskiej w Polczynie-Zdroju ufundowany przez pana Franciszka Pilipa przypadł najlepszej szachistce Agnieszce Polakowskiej z Koszalina. Oficjalnego otwarcia turnieju dokonał wiceburmistrz Polczyna-Zdroju pan Mi-

rosław Pierz oraz dyrektor ZSP w Redle pan Maciej Szwed.

Wyniki.

Klasy 1-3 chłopcy

I miejsce zajął Grzesik Gracjan z Koszalina, II - Kosowski Paweł z Kołobrzegu, III - Łuczak Filip z Koszalina.

Klasy 1-3 dziewczynki

I miejsce zajęła Agnieszka Polakowska z Koszalina, II - Górka Ala z Polczyna-Zdroju, III - Grzesik Nicola z Koszalina.

Klasy 4-6 dziewczynki

II miejsce zajęła Grządka Marta z Redła, III - Pizon Maria z Sławoborza.

Klasy 4-6 chłopcy

II miejsce zajął Szulerecki Mateusz z Polczyna-Zdroju.

Gimnazjum dziewczęta

II miejsce zajęła Gozdek Monika z Sławoborza, III - Kułakowska Gabriela z Sławoborza.



Gimnazjum chłopcy

III miejsce zajął Truszkowski Łukasz z Redła.

Słodki poczęstunek serwowała pani Beata Szczehowska. Organizatorzy turnieju „Caissa” Polczyn-Zdrój panowie Wiesław Bućko i Wojtek Kalinowski. Sponsorem

strategicznym imprezy jest Starostwo Powiatowe w Świdwinie. Organizatorzy dziękują sponsorom: Nadleśnictwu Świdwin, Wójtowi Gminy Sławoborza panu Marciniowi Książkowi, Dyrektorowi ZSP w Sławoborzu panu Ryszardowi Rozwadowskiemu. WB

Wyniki Szachowych Mistrzostw Szkół Powiatu Świdwińskiego Redło 23 listopad 2013

M-ce	Nazwisko Imię	Rank.	Klub	Pkt.	MBch.						
1	Grzesik, Gracjan 3	1800	Koszalin	6.5	24.00	40	Muszyński, Patryk G	1000	Sławoborze	3.5	17.00
2	Kwiatkowski, Marek G	1478	Koszalin	6.5	23.50	41	Janiuk, Hubert 6	1000	Redło	3.5	16.50
3	Butyrowski, Marcel 6	1600	Piła	6.0	24.00	42	Dąbrowski, Marcin G	1000	Sławoborze	3.5	16.50
4	Grund, Patryk G	1400	Czaplinek	6.0	21.50	43	Sereda, Marek 6	1000	Sławoborze	3.5	16.00
5	Szulerecki, Mateusz 6	1200	Polczyn	5.5	22.00	44	Bredla, Hubert 6	1000	Sławoborze	3.5	15.00
6	Śliwinski, Mariusz Ś	1600	Łobez	5.0	24.50	45	Wiernasz, Ala 3	1000	Redło	3.5	13.50
7	Kossowski, Paweł 3	1600	Kołobrzeg	5.0	23.50	46	Kośinski, Staś 3	1000	Polczyn	3.0	19.00
8	Łuczak, Filip 3	1600	Koszalin	5.0	23.50	47	Bździuch, Natalia G	1000	Sławoborze	3.0	18.00
9	Polakowska, Agnieszka 3	1600	Koszalin	5.0	22.50	48	Czarny, Alicja 6	1000	Sławoborze	3.0	18.00
10	Kossowski, Piotr 6	1600	Koszalin	5.0	22.00	49	Kowalska, Julita 6	1000	Sławoborze	3.0	18.00
11	Strzałkowski, Damian 6	1400	Redło	5.0	21.50	50	Sereda, Klaudia 6	1000	Sławoborze	3.0	17.50
12	Polakowska, Katarzyna G	1400	Koszalin	5.0	21.00	51	Łazuga, Norbert 6	1000	Sławoborze	3.0	17.00
13	Truszkowski, Łukasz G	1400	Redło	5.0	21.00	52	Głapa, Szymon G	1000	Sławoborze	3.0	17.00
14	Mitłosz, Hubert 6	1200	Czaplinek	5.0	19.50	53	Owczarek, Maciej 6	1000	Drawsko	3.0	16.50
15	Górka, Ala 3	1000	Polczyn	5.0	19.00	54	Kwiatkowski, Adaś 3	1200	Koszalin	3.0	16.00
16	Kuczynski, Michał 3	1400	Gościno	4.5	21.00	55	Pawelik, Michał 6	1000	Drawsko	3.0	14.50
17	Wilczek, Michał G	1400	Czaplinek	4.5	20.50	56	Kalinowski, Michał 3	1000	Polczyn	3.0	14.00
18	Sereda, Adam G	1000	Sławoborze	4.5	20.00	57	Anusz, Sandra G	1000	Sławoborze	3.0	14.00
19	Czajkowski, Maciej G	1000	Redło	4.5	16.50	58	Grządka, Gosia 3	1000	Redło	2.5	19.00
20	Małecki, Kuba G	1000	Redło	4.0	21.50	59	Kuźma, Anna G	1000	Sławoborze	2.5	17.00
21	Jaremko, Jakub 6	1000	Łobez	4.0	21.50	60	Chmura, Łukasz G	1000	Sławoborze	2.5	16.50
22	Małgorzata, Lipinska 6	1400	Czaplinek	4.0	21.00	61	Mańkowski, Marcin G	1000	Sławoborze	2.5	16.50
23	Kowalski, Błażej G	1000	Sławoborze	4.0	21.00	62	Waszkiel, Bartłomiej 3	1000	Drawsko	2.5	15.50
24	Siamburski, Adrian G	1000	Sławoborze	4.0	20.50	63	Oziero, Ignacy 3	1000	Drawsko	2.5	15.50
25	Znaczo, Wojciech G	1000	Sławoborze	4.0	20.00	64	Mańkowska, Jagoda 6	1000	Sławoborze	2.5	15.00
26	Łepk, Michał 6	1000	Drawsko	4.0	19.50	65	Basiak, Daria 6	1000	Sławoborze	2.5	14.50
27	Gozdek, Monika G	1000	Sławoborze	4.0	18.50	66	Słoboda, Damian 6	1000	Sławoborze	2.5	14.00
28	Kułakowska, Gabriela G	1000	Sławoborze	4.0	18.50	67	Wyrzykowski, Michał 3	1000	Drawsko	2.5	13.00
29	Grządka, Marta 6	1000	Redło	4.0	17.00	68	Szulc, Filip 3	1000	Drawsko	2.0	16.50
30	Grzesik, Nikola 3	1250	Koszalin	4.0	16.50	69	Gloc, Aleksandra 6	1000	Drawsko	2.0	16.00
31	Mościenica, Patrycja G	1000	Sławoborze	4.0	16.50	70	Ganowska, Kamila G	1000	Sławoborze	2.0	15.50
32	Mańkowska, Natalia G	1000	Sławoborze	4.0	16.50	71	Stefaniak, Sandra 6	1000	Sławoborze	2.0	13.00
33	Pizon, Miłosz 3	1000	Sławoborze	4.0	16.50	72	Kozłowska, Patrycja 3	1000	Redło	2.0	13.00
34	Kalinowski, Szymon 6	1000	Polczyn	4.0	15.50	73	Siwiaszczyk, Hubert 6	1000	Sławoborze	2.0	13.00
35	Pizon, Maria 6	1000	Sławoborze	4.0	15.50	74	Szott, Julia 6	1000	Sławoborze	2.0	11.00
36	Kowalczyk, Konrad G	1000	Sławoborze	4.0	15.00	75	Berechowska, Gabriela 6	1000	Sławoborze	1.5	13.00
37	Jurkowski, Adam G	1000	Sławoborze	3.5	19.00	76	Borczech, Filip 3	1000	Drawsko	1.5	12.50
38	Madera, Tomasz 3	1000	Drawsko	3.5	18.00	77	Holewski, Wojciech 6	1000	Drawsko	1.5	11.50
39	Budna, Anna G	1000	Sławoborze	3.5	17.00	78	Kowalczyk, Gabriela 6	1000	Sławoborze	1.0	15.00
						79	Kotkowska, Nicola 3	1000	Redło	1.0	11.00
						80	Grążka, Gabrysia 3	1000	Redło	0.5	10.50

Andrzejki seniorów



W gościnnych progach zamku świdwińskiego odbyła się 30 listopada zabawa andrzejkowa, w której udział brali członkowie Stowarzyszenia Emerytów, Rencistów i Niepełnosprawnych „Słoneczna Jesień” ze Świdwina.

Prezes Stowarzyszenia przywitał gości i życzył wszystkim przyjemnej zabawy, szczęśliwych wróżb z wosku lanego przez klucz oraz przepowiedni wylosowanych na kartkach. Dodatkowym konkursem była wędka, którą zarzucano przez kotarę i wyciągano fanty. Ze zbiórki jaką przeprowadzono z okazji sprzedaży losów z przepowiedniami oraz z wędkowania zebrano kwotę 725 zł. O wysokości zebranej gotówki pani Stefania Krauz poinformowała nas za pomocą mikrofonu i głośników.

Niespodzianką dla gości był występ pary tanecznej ze szkoły tań-

ca „Omen” w Świdwinie. Wystąpili Dominika Lipkowicz i Wojciech Brzączyk. Rozpoczęto pokaz walcem angielskim. Następnie po zmianie strojów para zatańczyła sambę, rumbę i jive. Również pani Stefania poinformowała nas o przekazaniu dla naszego Stowarzyszenia przez panią Jowitę Jachimek dużego termosu, który będzie można wykorzystać podczas wyjazdów na biwaki i wycieczki. Bawiono się doskonale do północy.

Na zakończenie zabawy podziękowanie za miłą atmosferę, za przygotowanie konkursów oraz przygotowanie sali i poczęstunku złożył prezes Stowarzyszenia zapraszając gości na wieczerzę wigilijną, która odbędzie się w dniu 21 grudnia 2013 r., również w salach zamku. Obecnie przyjmujemy zapisy na zabawę Sylwestrową, która będzie miała miejsce w restauracji „Słowiańska” w Świdwinie. (o)

Emerycy nad morzem



Grupa członków ze świdwińskiego oddziału Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów wyjechała w listopadzie na wczasowy rehabilitacyjny do Międzywodzia.

Uczestnicy korzystali z gimnastyki porannej, zabiegów, basenu, spacerowali z kijkami a wieczorami

bawili się na imprezach tanecznych. Mimo jesiennej aury udało im się nawet wykąpać w morzu. Aktywny wypoczynek pomógł im poprawić sprawność fizyczną. Emerycy dziękują gospodarzom ośrodka oraz przewodniczącej związku Jadwidze Galman. St. Hołubiak

Patrzą na Świdwin przez obiektywy



(ŚWIDWIN) 12 grudnia w zamkowej sali wystaw zostały ogłoszone nazwiska zwycięzców konkursu fotograficznego „Świdwin w czterech porach roku”.

Jest to nowa inicjatywa Świdwińskiego Ośrodka Kultury, adresowana do wszystkich, którzy traktują fotografię, jako coś więcej niż sposób na dokumentowanie rodzinnych uroczystości i chcieliby się pochwalić swoimi pracami szerszej publiczności. Ogłoszony kilka miesięcy temu konkurs był także swego rodzaju eksperymentem - organizatorzy nie widzieli, czy spotka się z jakimkolwiek odzewem, a jeśli nawet, to czy nadesłane prace będą na poziomie, pozwalającym na ich zaprezentowanie.

Okazało się jednak, że jurorzy mieli z czego wybierać. Zgłosiło się 9 autorów, a jakoś nadesłanych prac pozwoliła bez trudu wyłonić zwycięzców i przygotować z ich prac wystawę. Część z prezentowanych zdjęć została zamieszczona także w kalendarzu miejskim na 2014 rok. Otwarcie wystawy spo-

tkowało się ze sporym zainteresowaniem mieszkańców miasta. Wszystko zatem wskazuje na to, że idea konkursu fotograficznego będzie kontynuowana w przyszłych latach.

Wyniki I Świdwińskiego Konkursu Fotograficznego „Świdwin w czterech porach roku”.

Kategoria - dorośli

I miejsce - Franciszek Czarny
II m. - Wiesław Wieczorek
III miejsca nie przyznano.

Jury przyznało nagrodę specjalną za oryginalne i innowacyjne przetworzenie formy. Otrzymał ją Franciszek Czarny za pracę pt. „Brama Kamienna XIV w.”

Wyróżnienie otrzymał także Stanisław Kumełan za zdjęcie pt. „Wiosenna mgła” oraz za ciekawy sposób prezentacji zestawu zdjęć.

Kategoria - młodzież szkolna
Wyróżnienie otrzymała Hanna Wieczorek za zdjęcie pt. „Duży park”.

Prace oceniało jury w składzie: Leszek Kurpiewski (przew.), Doro- ta Budzińska-Cholawo i Piotr Żerdzicki. (o)

Poniżej praca Wiesława Wieczorka.



Pusty grób wciąż czeka na ciało pułkownika

Po 24 latach od uzyskania wolności III RP wciąż nie może poradzić sobie z białymi plamami swojej historii.

Pani Bożenna Winiaszkiewicz przeniosła się z Warszawy do Drawskiego Pomorskiego, by być bliżej córki, pani Iwony Winnickiej, która tutaj znalazła męża. Jest córką ppłk. Władysława Minakowskiego, aresztowanego, torturowanego i zamordowanego przez służbę bezpieczeństwa PRL. Pomimo zrehabilitowania, do dzisiaj nie wiadomo, gdzie leżą jego szczątki. Najprawdopodobniej na warszawskiej „Łączce”, gdzie grzebano polskich patriotów potajemnie zamordowanych przez UB i Informację Wojskową. Trwają tam prace ekshumacyjne i identyfikacyjne, ale zabrakło pieniędzy na ich kontynuowanie, więc pani Bożenna musi poczekać. Polska nie kwapi się z uhonorowaniem swoich wiernych żołnierzy. Dane przez nich świadectwo patriotyzmu i wierności jest wielu nie na rękę.

Ojca nie widziałam, ale jakbym wszystko o nim wiedziała

Jest rok 1939. Państwo Maria i Władysław Minakowscy mieszkają w Warszawie na Mokotowie, na ul. Obserwatorów. Mają kilkuletniego syna Wiesława. W czerwcu rodzi im się córka Bożenna. We wrześniu wybuchła wojna.

Władysław Minakowski, urodzony w 1902 r., był wnukiem Karola, zesłanego nad Morze Białe w 1864 roku, po procesie m.in. Romalda Traugutta. Jest synem Wacława, od 1920 r. urzędnika Wojska Polskiego. Jako ochotnik bierze udział w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 roku. Później wiąże się zawodowo z wojskiem. Specjalizuje się w fotografii lotniczej. Pełni wiele odpowiedzialnych funkcji w lotnictwie związanych z fotooptyką.

W stopniu kapitana WP bierze udział w kampanii wrześniowej.

Wobec napaści Sowieców na Polskę, 17 września, ewakuuje się przez Rumunię do Francji, a po jej zajęciu przez Niemców, zostaje przerzucony do Anglii. Tutaj trafia do Dywizjonu Bombowego 304. Bierze udział w 25 lotach bojowych nad Francją i Atlantykami. Wróci do nowej już Polski w 1947 roku.

- Nie pamiętam ojca - mówi córka Bożenna Winiaszkiewicz. - Rodzice zdążyli mnie ochrzcić i zaraz wybuchła wojna. Dzieciństwo spędziłam bez ojca. Dorastałam w okresie okupacji. Jednak wydawało mi się, że wszystko o nim wiem, jakby cały czas był ze mną. To także za sprawą portretu ślubnego rodziców, który wisi teraz w pokoju córki. Podczas okupacji portret wisiał nad moim łóżeczkiem. Gdy kładłam się spać, portret ściągano i stawiano za łóżeczkiem, by nie spadł podczas bombardowania, gdy wstawałam, wracał na swoje miejsce. Ja na tym portrecie uczyłam się, że to jest mój tata. Wydawało mi się, że wszystko o nim wiem - mówi pani Bożenna.



Okupacja, powstanie i rozdzielenie

Do domu Minakowskich przyjeżdżają z Jarocina rodzice żony, uciekający przed nadchodzącym frontem. Pani Bożenna wymienia: dziadek z babcią, siostra mamy z mężem i dwójką dzieci. Przyjechali z krótką, jak wtedy sądzili, wizytą, a byli pięć lat. Przez całą okupację.

- Dla mamy, z dwójką małych dzieci, to była wielka pomoc - mówi pani Bożenna. Dobrze zapamiętała moment wybuchu Powstania Warszawskiego. Tego dnia pojechała z babcią tramwajem do rodziny mamy na ulicę Bagatela. Brat był na tajnych kompletach i miał dojechać do nich, także mama i dziadek. Wybuchło powstanie. Tramwaj,

którym jechał brat, przewrócono, by zrobić barykadę. Udało mu się przedostać do siostry. Mama z dziadkiem i jego rodziną zostali odcięci. Spotkali się dopiero po upadku powstania, już po wyjściu z Warszawy.

- Koło politechniki była barykada. Niemcy złapali nas, ludność cywilną, i pognali przed czołgami ulicą Śniadeckich, jako żywą tarczę. Jak to się zakończyło? Szliśmy i wszyscy śpiewali „Serdeczna matko...”, ale w pewnym momencie bramy po bokach się otworzyły i ludzie krzyčeli, by uciekać w podwórka. Udało nam się uciec. Na podwórkach były włazy, weszliśmy do kanałów i tym kanałem przeszłam na stronę powstańców. Nikt nie wie, że pięcioletnie dziecko może pamiętać takie rzeczy, ale zapamiętałam. - mówi.

Pusty grób wciąż czeka na ciało

Cd. ze strony 1

Gdy powstanie upadło, Niemcy najpierw wypędzili cywilów. Trafili do obozu przejściowego w Pruszkowie. Stąd Niemcy wywozili ich w różne miejsca. Ich pociąg, a jechali odkrytymi węglarkami, zatrzymał się gdzieś w polu i Niemcy powiedzieli, że kto chce może wysiadać.

- Ludzie bali się, że będą strzelać w plecy, ale pociąg odjechał. Łąka, cisza, krowy się pasą, jakby nie było wojny. Okazało się, że jesteśmy na Kielecczyźnie. Ludzi przygarnęła miejscowa ludność. Spali w stodołach, gdzie kto mógł. Nas gospodarz umieścił w pustej spiżarni. Pamiętam tylko, że było zimno, bo byłam w letniej sukience. Wysłaliśmy listy do rodziny i wtedy okazało się, że mama jest w pobliskiej wsi. Przyjechała do nas. Tułaliśmy się po wsiach. Mama gdzieś kupowała jakieś produkty i tym handlowała, by utrzymać rodzinę. Ja z dziećmi chodziłam na tory, bo jak jechał pociąg z węglem, to czasami ktoś zrzucił trochę i przynosiliśmy do domu, by było czym palić. Mama z dziadkiem pojechali do Warszawy, ale okazało się, że domy są zniszczone albo zajęte. Gdy skończyła się wojna, pojechaliśmy do Jarocina, do domu dziadka.

Powrót ojca

Trwała korespondencja z ojcem, przebywającym w Anglii. Władysław Minakowski zdecydował się w końcu wrócić do kraju. Przybył w czerwcu 1947 roku statkiem do Gdyni i pociągiem dotarł do Jarocina.

- Akurat grałam w piłkę na boisku. Nagle widzę brata pędzącego na rowerze. To był sygnał dla mnie, tym bardziej, że miał na ręku zegarek. No to skąd mógł mieć? Już wiedziałam, że ojciec przyjechał. Pobiegłam pędem do domu i rzuciłam się ojcu w ramiona. Czekałam na niego siedem lat. - wspomina ten szczęśliwy moment córka.

Potrzebni fachowcy

Major Minakowski pojechał do Warszawy zameldować się i załatwić sprawy zawodowe. Po kilku dniach wrócił i kazał się pakować. Ktoś z dowództwa namówił go, by wrócił do wojska, bo trzeba odbudowywać kraj, szkolić wojsko, a on



Bożenna Winiaszkiewicz z córką Iwoną Winnicką

jest fachowcem. Proszono go, żeby został w wojsku, żeby odbudować polską kadre oficerską, bo wtedy w polskim wojsku większość oficerów była radziecka. Spakowali się i pojechali. Dostał przydział szefa sekcji wywiadowczej Wydziału Operacyjnego Dowództwa Wojsk Lotniczych. Zamieszkali w Warszawie, ale w dość dwuznacznej sytuacji, bo w mieszkaniu jeden pokój zamieszkiwał zawsze jakiś młody wojskowy. Tłumaczono to brakiem mieszkań, ale dzisiaj jest dla nich jasne, że była to obserwacja i kontrola życia majora.

W 1948 roku został dowódcą Samodzielnej Eskadry Aerofotogrametrycznej na lotnisku w Bemowie, z awansem na podpułkownika.

- Był dobrym dowódcą. Cały czas był personelem latającym. Oblatywał samoloty po remoncie, co budziło zdziwienie, ale i szacunek. Mówił, że jakby coś się stało, to by go wsadzili, a woli być na górze, niż na dole. Awansował, choć nigdy nie był w partii, pomimo że go namawiali. Twierdził, że nie interesuje go to i że chodzi do kościoła. Podkreślałam to, bo już jego zastępcy i wielu podwładnych należało. Na-

wetci, co wrócili z Anglii, ale i to ich nie uratowało przed wyrokami - mówi pani Bożenna.

Czystki w wojsku

Rok 1951 przynosi zmiany w wojsku, w związku z zaostrzeniem się stosunków między ZSRR a USA. Trwa zimna wojna i wojsku narasta histeria wojenna. Informacja Wojskowa węższy wszędzie spiski w armii. Głównymi podejrzanymi zostają oficerowie przedwojenni i ci, którzy wrócili z Anglii. Nauka idzie z ZSRR. Na przełomie marca i kwietnia 1951 r. decyzją Stalina zostaje deportowanych na Sybir prawie tysiąc tzw. andersowców, żołnierzy, którzy po wojnie wrócili do domów, które znalazły się już po stronie radzieckiej. Wraz z rodzinami to ponad cztery tysiące wywiezionych do obwodu irkuckiego. W kwietniu i maju następują aresztowania w Polsce. Informacja Wojskowa robi proces pokazowy generałów: Tatar, Kirchmayera, Mossora, Hermana i innych, także pułkowników Utnika i Nowickiego. Wszyscy zostają skazani na dożywotnie więzienie. Jako sprawy „odpryskowe” traktowane są aresztowa-

wania w Lotnictwie i Marynarce Wojennej. Wojskowi torturowani oskarżają kolegów, ci następnych i rusza fala aresztowań.

Tak to robiła Informacja Wojskowa

Również nad ppłk. Władysławem Minakowskim zbierają się czarne chmury. Też wrócił z Anglii. W większości przebieg zatrzymań wojskowych jest podobny. Negatywna ocena pracy, przeniesienie do rezerwy (na emeryturę) i po kilku dniach aresztowanie. Wszystko było dokładnie zaplanowane w Głównym Zarządzie Informacji WP, który pełnił rolę wojskowej służby bezpieczeństwa. Na polecenie ppłk. Nauma Lewandowskiego kpt. Stefan Maksymiuk sporządził wniosek o aresztowanie Minakowskiego. W jego zakończeniu napisał: "Wnoszę o spowodowanie niezwłocznego zwolnienia z szeregow Wojska Polskiego ppłk. Minakowskiego i skierowanie go do pracy w Lidze Lotniczej, jako oficera rezerwy. Po objęciu stanowiska w Lidze zostanie on przez prezesa tej instytucji wysłany w podróż do Bydgoszczy, Gdańska i Koszalina w celu

pułkownika



Ppłk nawig. Władysław Minakowski

kontroli oddziałów Ligi. Podczas podróży zostanie aresztowany".

Aresztowanie

Minakowskiego zwalniam z wojska 27 kwietnia 1951 roku. Aresztują tydzień później.

- Mama mówiła, że spodziewała się tego. Wiedział, co dzieje się wokół. Był w domu jakby nieobecny, myślałam gdzieś indziej. Mama była spokojna, bo wiedziała, że w nic nie był zamieszany, pracował uczciwie, więc nie wyobrażała sobie, by mogło mu coś złego się stać. - mówi córka.

4 maja zostaje aresztowany. Tak to opisuje Jerzy Poksiński, autor prac o "spisku w wojsku": "O godz. 10.00 do mieszkania przy ul. Filtrowej 73 zapukało dwóch oficerów i podoficer Informacji Wojsk Lotniczych. Drzwi otworzył im ppłk Minakowski. Okazano mu dokumenty upoważniające do rewizji i aresztowania. Rewizję zakończono o godz.

18.40. Wkrótce potem ppłk. Minakowskiego przekazano do dyspozycji ppłk. Lewandowskiego. Zaczęło się śledztwo, w którym udział brali m.in. kpt. Maksymiuk, kpt. Ryszard Rębak, kpt. Włodzimierz Morkis, kpt. Zbigniew Lindauer i ppłk. Mieczysław Noskowski. Z ramienia Prokuratury Wojsk Lotniczych nadzorował je ppłk Iwan Amons".

- Mama była w tym czasie w pracy, a my w szkole. Pierwsza ja przyszłam. Otworzył mi jakiś człowiek w mundurze. Wyrwał mi tornister i wywalił wszystkie rzeczy na korytarz. Nie byłam przyzwyczajona do przemocy, więc zaoponowałam, to oberwała tak, że straciłam przytomność, uderzając o ścianę. Byłam później długo chora. W związku z tym zdarzeniem jestem na rencie inwalidzkiej. On zrobił to bez świadków. Asekurowali się nawet między sobą. Nie poszłam do lekarza, bo bałam się, że "wsiaknę". Co miałam powiedzieć na obdukcji, że Informacja Wojskowa była w domu? - wspomina moment aresztowania ojca.

Śledztwo i wyrok

Co robiono, by niewinni ludzie przyznawali się do nie popełnionych czynów i obciążali swoich kolegów? Jak wyglądały takie śledztwa? Zachowało się kilka zeznań na ten temat. Bolesław Okoński, agent celny przebywający w celi z Minakowskim i oficer śledczy kpt. Ryszard Rębak zeznali po latach: po aresztowaniu Minakowski był przesłuchiwany przez 4 miesiące po około 11 godzin na dobę. Nie przyznawał się, więc wydłużono je do 20 godzin. "konwejer" był przez 14 dni, podczas których nie pozwalano mu się ruszyć ze stołka. Ponieważ to nic nie dało, osadzono go w klatce 2 m na 90 cm. Siedział w niej pół roku. Minakowski robił wrażenie osiemdziesięcioletniego starca. Miał silnie opuchnięte nogi z podskórnym wylewem krwi. Grozono mu, że zabiją jego rodzinę. Jako jedyny nie załamał się, nie przyznał się do zarzutów i nie oskarżył nikogo. Jednak go zabito.

Już nie zobaczyłam ojca

- Mama chodziła na ulicę Chałubińskiego, gdzie mieściła się Informacja Wojskowa, dowiadywać się o tatę. Powiedzieli, że może dawać pieniądze na papierosy i dożywianie, bo są kantyny, gdzie może coś kupić. Dawała. To była kradzież, bo pieniądze nie docierały, a o kupowaniu nie było mowy. Wysyłała dwóch adwokatów, którzy brali pieniądze tylko za to, by powiedzieć, że ich do tych spraw nie dopuszczają. W końcu trafiła na porządnego adwokata, który stwierdził, że rzeczywiście nikogo nie dopuszczają, ale poradził, by więcej nie wydawać pieniędzy, bo to nic nie pomoże. Doskonale wiedział co się w środku dzieje. Nie wziął od mamy pieniędzy. To był porządny człowiek. Niestety, nie mogę sobie przypomnieć jego nazwiska - mówi pani Bożenna.

Po roku rodzina dowiedziała się, że został wydany wyrok. Wyrok wydany 13 maja 1952 roku brzmiał - kara śmierci. Mama dowiedziała się tylko, że mąż nie miał obrońcy, nawet z urzędu. Zaczęła prosić o widzenie.

- Mamie powiedziano, że skazany napisał skargę do Bieruta. Wcale nie prosił o ułaskawienie, jak teraz niektóre źródła podają, ale skargę, bo był niewinny i nie przyznawał się do stawianych mu zarzutów. W koń-

cu pozwolili na widzenie, na Rakowieckiej. Wyglądało to w ten sposób, że była krata, potem oddzielał ich chodzący strażnik i znów krata, za którą siedział mąż, a dokoła pełno ludzi rozmawiających na widzeniu. Można było tylko przekrzykiwać się. Ojciec powiedział mamie, by nie martwiła się, bo to pomyłka. Chyba jeszcze wierzył, że to się wyjaśni. To było ostatnie widzenie. Prosiła jeszcze o widzenie dla dzieci, ale tylko brat dostał, a mnie odmówiono, tłumacząc, że jestem nieletnia. Mama przekonywała, że jestem rozsądną dziewczynką, więc kazali przyjść. Poszłam sama do Informacji Wojskowej, bez mamy. Bardzo chciałam zobaczyć ojca. Weszłam od ulicy Koszykowej, dostałam przepustkę i rozmawiałam z jakimś oficerem. Powiedział, że widzi, że jestem poważną dziewczynką i niech mama przyjdzie, to dostanę przepustkę na widzenie. Mama poszła, ale nie dostała.

Człowiek znika z listy

- Mama w sierpniu 1952 roku poszła na Rakowiecką wpłacić pieniądze, bo jednak zdecydowała się przekazywać pewne sumy dla męża, a tam mówią jej, że nie mają takiego na liście. Poszła do Informacji Wojskowej i tam dowiedziała się, że mąż nie żyje. Jak to nie żyje, kiedy - zapytała zaskoczona. Usłyszała, że wyrok został wykonany. Kazali jej pójść do urzędu stanu cywilnego i wyciągnąć akt zgonu, to sobie zobaczy. W akcie napisano, że zmarł 7 sierpnia 1952 roku. Nie uwierzyliśmy, że nie żyje. Może wywieźli go gdzieś, choćby na "białe niedźwiedzie", bo różne były możliwości. Mama nie urządziła sobie życia, bo wciąż czekała na męża. Najpierw czekała osiem lat, przez całą wojnę, później kolejne lata, bo wierzyła, że wróci, że to nie jest prawda, że nie żyje, bo przecież nie wydali ciała - wspomina córka.

Śmierć to za mało, trzeba zniszczyć rodzinę

Oprócz zasądzonych wyroków śmierci dla 19 oficerów, skazano wszystkich na utratę praw publicznych i konfiskatę majątku. To był cios w rodziny, które wyrzucano z mieszkań i pozbawiano dobytku. Samotne matki z dziećmi przenoszono do jakichś klitek, wyrzucano z pracy, a innej nie mogły znaleźć,

Pusty grób wciąż czeka...

bo ciągnęło się za nimi piętno żon szpiegów. Ludzie, a nawet najbliżsi odwracali się od nich, jedni z przekonaniem, że rzeczywiście byli zdrajcami Polski Ludowej, inni ze strachu przed represjami.

Rodzinę Minakowskich eksmitowano z mieszkania służbowego zaraz po aresztowaniu ojca. Pani Bożenna mówi, że i tak mieli szczęście, bo przeniesiono ich piętro niżej, w tym samym domu. W cztero-pokojowym mieszkaniu dostali jeden pokój. Drugi zajmowała żona z matką po straconym w tym samym procesie lotniku płk. Szczepanie Ściborze, w trzecim mieszkała emerytka, która była pracownikiem cywilnym.

- To nie była „wtyczka”. Zaprzyjaźniła się z nami, to była fantastyczna kobieta, przyjaciółka domu. Odwiedzałam ją później w szpitalu. W czwartym pokoju zamieszkał jakiś porucznik. Gdy ten dostał mieszkanie, to na jego miejsce przychodził inny. Była wspólna kuchnia. Tak mieszkaliśmy przez cztery lata, do rehabilitacji męża. Muszę dodać, że panie przez ten czas ani razu nie pokłóciły się o porządku w kuchni. To było coś niesamowitego i dzisiaj chyba nikt by mi nie uwierzył, że tak mogło być.

Odwiłz i rehabilitacja

W 1953 roku umiera Stalin. Chruszczow, który zostaje przywódcą ZSRR, zapowiada zmiany. Krytykuje na XX zjeździe sowieckiej partii „błędy i wypaczenia”. Do Polski „odwiłz” zbliża się powoli. W Moskwie umiera Bierut. Zastępuje go Edward Ochab. To do niego, 13 kwietnia 1956 r. Maria Minakowska pisze kolejny list, w którym stwierdza, że skoro nie wydano ciała męża, to akty zgonu są fikcyjne. „Przecież zostały rodziny boleśnie zranione, które swoją krzywdę i ból tłumili w sobie - nie wolno im było o tym głośno mówić. Dziś, gdy nastąpiło odrodzenie w tej dziedzinie i dążenie do prawdziwej praworządności, z głębi serc zrozpaczonych wołają o zainteresowanie się ich sprawami, zwrócenie mężom i ojcom skalanego honoru, odebranych praw, naprawienia krzywd, a jeśli żyją - zwrócenia im wolności”. Jak widać, żona nawet po czterech latach miała nadzieję, że mąż jednak żyje.

Prokurator generalny PRL Marian Rybicki 7 maja 1956 roku wręczył żonie pismo zawiadamiające o



Z tego obrazu córka Bożenna Winiaszkiewicz „poznawała” ojca.

uniwinnieniu i rehabilitacji męża. Takie pisma otrzymały wszystkie wdowy zamordowanych oficerów.

- To było dla nas zaskoczenie. No dobrze, rehabilitacja, a gdzie ciało - zapytała mama, bo nie wierzyła już na słowo. Nie ma ciała, nie mamy dokumentacji, gdzie mąż został pochowany - usłyszała. Dzisiaj wiemy, dlaczego nie wiedział - mówi córka.

Puste groby czekają na ciała

Pytam o atmosferę panującą wtedy w kraju, czy pisała o tym prasa, bo przecież były procesy pokazowe, w tym generałów Tatar, Utnika i Nowickiego (TUN), ale także Kirchmayera i innych. Co ciekawe, tamten proces, generałów peerelowskich, zakończył się wyrokami więzienia, a tutaj wyrokami śmierci. Komuniści chcieli pokazać publicznie, że są dobrotliwi, skazują, ale po złożonej samokrytyce i przyznaniu się generałów łaskawie darują im życie. W tym procesie zabijali po cichu, bez rozgłosu. Gdy żony domagały się ogłoszenia rehabilitacji w prasie, usłyszały, że gazety o procesie nie pisały, więc nie ma co teraz prostaować.

Kobiety związały komitet, który domagał się zadośćuczynienia. Władze wyraziły zgodę na postawienie nagrobków, niedaleko „Łączki”, ale nie przy sobie, by nie zamieniło się w miejsce kultu. Rozlokowano pomniki w różnych miejscach. Powstały groby bez ciał.

- Na każde słowo umieszczone na tablicy musiał wyrazić zgodę Komitet Centralny PZPR. Nie wolno było napisać, że został rozstrzelany. Pod naciskiem żon w prasie ukazała się krótka notka, że tacy i tacy oficerowie zostali zrehabilitowani - obrazuje ten strach przed prawdą pani Bożenna.

61 lat poszukiwań. Ile jeszcze?

Pani Maria do końca nie wierzyła w śmierć męża. Zmarła w Drawsku Pomorskim 29.01.1999 roku, w wieku 93 lat, nie doczekawszy prawdziwego pochówku męża. W tej materii niewiele zrobiły również władze III RP. Wszak mijają jej już 23 lata, a ciała ppłk. Minakowskiego nie odnaleziono. Prace poszukiwawcze podjęło już nowe pokolenie, w tym Instytut Pamięci Narodowej. Przełom nastąpił w 2012 roku, gdy rozpoczęto prace ekshumacyjne na tzw. Łączce. Natrafiono na doły z wieloma ciałami. Oszacowano, że może leżeć tu około 300 ciał. Do tej pory wydobyto szczątki 194 osób. Odkryto m.in. ciała pomordowanych skrytobójczo żołnierzy AK i Żołnierzy Wyklętych i rozpoczęto ich identyfikację. Bierze w nich udział dr Andrzej Ossowski z Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego, w którym rektor prof. Andrzej Ciechanowicz stworzył nowatorską Polską Bazę Genetyczną Ofiar Totalitaryzmów. Dr Ossowski osobiście odwiedził i rozmawiał z panią Bożenną. Pobrał próbki DNA. Do tej pory udało się zidentyfikować zaledwie 16 ciał. Wśród nich szczątki

ki majora Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”. IPN liczy, że znajdują się tu również szczątki zamordowanych generała Emila Fieldorfa Nila i rotmistrza Witolda Pileckiego.

Jednak 20 sierpnia prace zostały wstrzymane z braku pieniędzy. IPN-owi już wcześniej zmniejszono budżet. W związku z tym w Szczecinie przeprowadzono 1 listopada zbiórkę społeczną na ten cel. To jednak za mało, by przyspieszyć ekshumację i identyfikację. Ofiary wciąż czekają na upamiętnienie, ich dzieci na godny pochówek.

Kazimierz Rynkiewicz

Ps. Wiadomość z ostatniej chwili. Sejm przyjął poprawkę w budżecie Instytutu Pamięci Narodowej, która gwarantuje dodatkowo 1 mln zł na badania genetyczne ofiar represji komunistycznych.

Straceni w tym procesie

Mjr Zefiryn Machalla, lat 37, porucznik Sztabu Generalnego.

Płk pil. Bernard Adamecki, lat 55, komendant Oficerskiej Szkoły Lotniczej w Warszawie.

Płk dypl. Józef Jungraw, lat 55, kierownik referatu w Sztabie.

Płk pil. August Menczak, lat 58, szef Wydziału Organizacyjnego Dowództwa WL.

Płk Stanisław Michowski, lat 52, szef sekcji studiów w Sztabie Generalnym.

Płk pil. Szczepan Ścibior, lat 49, dowódca 7 pułku lotniczego i komendant Oficerskiej Szkoły Lotniczej.

Kmdr por. Zbigniew Przybyszewski, lat 45, szef artylerii Marynarki Wojennej.

Kmdr Stanisław Mieszkowski, lat 49, dowódca Marynarki Wojennej.

Kmdr Jerzy Staniewicz, lat 49, szef wydziału Marynarki Wojennej SG.

Płk Marian Orlik, lat 36, wykładowca taktyki.

Płk Marian Kita, lat 40, wykładowca w oficerskiej Szkole Samochodowej.

Por. mar. Zdzisław Ficek, lat 47, dowódca baterii.

Płk Mieczysław Oborski, lat 53, szef Sztabu Artylerii Okręgu Warszawskiego.

Płk pil. Marian Rypson, lat 54, szef Wydziału Planowania Dowództwa WL.

Płk nawig. Zygmunt Sokołowski, lat 45, szef Wojski Lotniczych SG.

Mjr Benno Zerbst, lat 40, Biuro Studiów Oddziału II SG.

Płk Feliks Michałkowski, lat 46, dyr. naukowy Oficerskiej Szkoły Broni Pancernej.

Płk Aleksander Rode, lat 46, st. inspektor broni pancernej.